

wychodzi codziennie rano

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem aa pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje, prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagnanie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. -- Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. -- Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. -- Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. -- Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. -- Nr. Konta w P. K. O. 150.660. -- Telefon Redakcji międzymiastowy 27. -- Telefon Administracji 14-27. -- Telefon Drukarni 14-27.

Niewątpliwym celem naszej dyplomacji, i słusznie zakreślonym celem, było doprowadzenie do upadku rządu Waldemarasa, rządu walki z Polską. W tej dziedzinie osiągnięto skutek wręcz odwrotny: polityk ten jest zdaje się mocniejszy niż dawniej.

niemieckich z Kowieńszczyzny,
stworzenie prądu za Polską.

„PUNKT-ROLLER”
który posiada skutecznie działające ssawki kauczukowe. Zwaćać należy na oryginalny znak czole”. Do nabycia sanitarnymi.
podarek gwiazdkowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WYWIAD Z WALDEMARASEM

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Decyzje genewskie otwierają możliwości nawiązania rokowań co nie jest jeszcze jednoznaczne z przywróceniem stosunków sąsiedzkich. Po pokojowych

sporných:

Dla Litwy najistotniejszym zyskiem obrad genewskich jest pozostawienie otwartą sprawy wileńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 grudnia (zo.) Jak się dowiadujemy, rokowania polsko - litewskie, które mają się rozpocząć w połowie stycznia, poprzedzone będą o-

bradami rządu obydwóch państw w sprawie punktów, które będą mogły stanowić temat wspólnych rokowań.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wyrazem poglądów tej grupy jest „Kurjer Wileński“, pismo sanacyjne redagowane dawniej przez p. Okulicza, pełniącego dziś funkcje naczelnika wydziału w ministerstwie wyznań i oświaty. Do grupy tej wciągnięto również miejscowy oddział Wyzwolenia wbrew woli władz centralnych tego stronnictwa. Władze centralne partii reagowały na to wykluczeniem ze stronnictwa mec. Raczkiewicza, który był głównym tej fuzji promotorem.

fiskaty tygodnika „Wyzwolenie” za artykuł skierowany przeciw Stronnictwu Krajowemu na Wileńszczyźnie.

Ostatni numer tygodnika „Wyzwolenie” w ostry sposób wystąpił przeciw Stronnictwu Krajowemu. Dziś między godziną 10 a 11 do lokalu stronnictwa Wyzwolenia w Warszawie przybyło kilku policjantów i oświadczyło sekretarzowi, że przyszli dla dokonania konfiskaty tygodnika „Wyzwolenie”. Na tę chwilę nadszedł b. pos. Bagiński i zapytał policjantów czy posiadają odpowiednie polecenie władzy, a ponieważ ci oświadczyli, że mają tylko zlecenie ustne p. Bagiński zażądał nakazu pisemnego.

Nakaz ten po upływie dłuższego czasu przedłożono, poczem dokonano kon

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia (zo.) Stwierdzony przez Główny Urząd Statystyczny wzrost drożyzny w Polsce od 1 stycznia 1925 do końca listopada 1927 wynosił 447 proc.

Jedzcie chleb
MERKURY
12780 zdrowy i tani
1 Kg. — 59 groszy.

Bracia Neuwelt b. współpracownicy zakładu fryzjerskiego „Maks“ podają niniejszem do łaskawej wiadomości **Szanownych Pań**, że z dniem dzisiejszym został otwarty

Salon fryzjerski wyłącznie dla Pań przy ul. Sobieskiego 7 (boczna pl. Marjańskiego). Salon wyposażony jest w najnowsze zdobycze sztuki kosmetyczno-fryzjerskiej. — Ceny bardzo niskie. Polecając się łaskawym względom, prosimy o liczne odwiedziny.
12847 **Neuwelt.**

Wrażliwych zębów

nie należy czyścić pastą gruboziarnistą, naruszającą emalję. Używajcie więc tylko pasty Odol, która, wyrobiona z najdelikatniejszych materiałów, najlepiej konserwuje zęby. Pasta do zębów Odol działa antyseptycznie, nadaje zębom olśniewająco biały kolor, posiada smak przyjemny i odświeżający. Tradycja znanych na całym świecie zakładów Odol daje zupełną gwarancję niezrównanej dobroci pasty do zębów Odol.



12714

NOWE NASTROJE W KOWNIE.

Kowno, 15 grudnia. (AW.) Koła polityczne, które na pierwszą wiadomość o wynikach sesji genewskiej objawiły znaczne zdenerwowanie okazują dziś już większy spokój. Stanowisko rządu uchodzi za nieco pewniejsze. Również znaczne uspokojenie nastąpiło wśród ludności. Opozycja złagodziła ton swych wystąpień.

Utrwała się opinia, że w rezultacie zakończenia okresu wojennego z Polską dla Litwy otwierają się perspektywy dobrobytu. Koła opozycyjne przywiązują wielkie nadzieje do zapowiedzianych rokowań z Polską i nie tają, że otwarcie spławu przez Niemien może być poważnym czynnikiem w ożywieniu stosunków handlowych kraju.

LINDBERG WYLADOWAŁ W MEKSYKU.

Meksyk, 15 grudnia. (AW.) Wczoraj popoł. pułk. Lindberg wylądował szczęśliwie na lotnisku w mieście Meksyku, przebywając drogą z Nowego Jorku do Meksyku (2 tys. mil.) bez lądowania po drodze, w najniebezpieczniejszych warunkach atmosferycznych. Zwycięskiego lotnika witali przedstawiciele rządu meksykańskiego z prez. Callesem, ambasador St. Zjednoczonych, delegaci instytucji społecznych i gospodarczych, oraz niezliczone tłumy publiczności.

SEJMIK ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI POLSKICH.

Warszawa, 15 grudnia. (AW.) Dziś rozpoczął się tu pod przewodnictwem ks. Patrona Adamskiego sejmik Związku Spółdzielni Polskich przy udziale delegatów z całego kraju. Na wniosek dyrektora Związku p. Kleniewskiego uchwalono umieścić na liście członków honorowych sejmiku ustępującego ks. Adamskiego. W ciągu całego dnia wygłoszono szereg przemówień i odczytano kilka fachowych referatów.

ARESZTOWANIE CÓRKI POSŁA WARSZĘSKIEGO.

Warszawa, 15 grudnia. (AW.) Władze policyjne przeprowadziły wczoraj aresztowanie córki b. posła komunistycznego Warszawskiego p. Zofii Steinowej. Aresztowanie nastąpiło po ścisłej rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Steinowej przy ul. Czerniakowskiej. Policja zabrała ze sobą szereg dokumentów i skonfiskowała literaturę propagandową.

DOM, ZDEMOLOWANY PRZEZ WAGON.

Bydgoszcz, 15 grudnia. (AW.) Podczas przetaczania parowozu z jednego toru na drugi, parowóz tak silnie uderzył w wagon towarowy, że ten wytoczył się z szyn i siłą rozpędu zdemolował pobliski domek kolejarza. — Szczęściem w domu nie było wówczas nikogo.

W sprawie listu pasterskiego.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW ŻYCIA POLITYCZNEGO Z DOSTOJNIKAMI KOŚCIOŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (zo.) Jedną z agencji warszawskich, mianowicie „Korespondencja warszawska” utrzymuje, że pomiędzy faktycznymi kierownikami życia politycznego w Polsce a najwyższymi dostojnikami kościoła

katolickiego odbyła się w tych dniach wielogodzinna konferencja. Jak słychać, tematem konferencji miała być sprawa istotnej interpretacji pisma przedwyborczego biskupów polskich.

—○—

Powrót ministra Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (G) Dziś po południu o godz. 3.25 powrócił do Warszawy min. Zaleski w towarzystwie członków delegacji, która jeździła do Genewy.

P. R. Knoll, którzy przez czas dłuższy zastępował min. Zaleskiego, wyjeżdża w poniedziałek do Rzymu

—○—

Aresztowanie przyjaciela Lenina.

KAMIENIEW I ZINOWIEW GOTOWI ZERWAĆ Z TROCKIM?

Moskwa, 15 grudnia. (AW.) Wielką sensację wywołała tu wiadomość o aresztowaniu wybitnego opozycjonisty Mraczkowskiego, byłego przyjaciela Lenina, członka centralnego komitetu partii. Aresztowanie nastąpiło na podstawie decyzji GPU wskutek stwierdzenia udziału Mraczkowskiego w organizacji akcji konspiracyjnej opozycjonistów na Uralu i Ukrainie.

Delegacja opozycji z Kamieniewem na czele interwenjowała w biurze politycznym w sprawie uwolnienia Mraczkowskiego z więzienia GPU na Łubiance — bezskutecznie.

Moskwa, 15 grudnia. (AW.) Oferta Stalina złożona w wygłoszonej przez niego wielkiej mowie w stosunku do Kamieniewa, któremu Stalin zaproponował przejście do większości rządowej nie pozostała bez rezultatu.

Kamieniew złożył deklarację i podał warunki na jakich się zgodzi przystąpić do większości. Razem z Kamieniewem opuści również swą partię Zinowiew.

—○—

Niemieckie organizacje wojskowe wzmagają swą działalność.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (G) Z Berlina donoszą niezmiernie ciekawe szczegóły, świadczące o wzmożonej działalności bojówek nacjonalistycznych w Niemczech. Ujawniły się one w procesie toczącym się w Berlinie o zabójstwo członka formacji republikańskiej Tietza przez członka Stahlhelmu podczas uroczystości republikańskiej w Arensdorf w maju br.

Z zeznań licznych świadków wynika, że bojówki takie jak Wehrwolf i Stahlhelm uprawiały przy pomocy oddanych sobie właścicieli wielkich majątków istny terror po wsiach. Pracujących na folwarkach robotników rolnych ustraszonych republikańsko, terrory-

zuje się biciem i prześladowaniem, by zmusić ich do wstępowania do bojówek nacjonalistycznych. Po wsiach organizowane są kompanie wiości, odbywające codziennie wojskowe ćwiczenia we władaniu bronią palną itd. Wszyscy członkowie tych organizacji zaopatrzeni są w ręczną broń palną małego kalibru. Terroru używają przeciw pruscy nawet wobec polskich robotników sezonowych.

Tak więc odkryto rąbek zasłony ukrywający zbrojenia niemieckie. Za pomocą terroru organizuje się tam milijnową armię po wsiach, a równocześnie zaleca się w Genewie z cynizmem rozbrojenie.

Dokoła bloku mniejszości.

UNDO ZERWIE Z BLOKIEM MNIEJSZOŚCI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (G) Żargonowa „Nene Volkszeitung” donosi, iż w kołach ukraińskich zapewniano, iż UNDO zamierza wypowiedzieć układ o bloku mniejszości.

Jasne jest już teraz, — pisze dziennik — że nie tylko obie grupy Selrobu nie przystąpiły do bloku, ale że także jedna z największych partii ukraińskich po UNDO — radykalni socjaliści zb'okowali się z ukraińską grupą Wpered. Grupy te nie przystąpią do bloku, UNDO straciła już nadzieje pozyskania ich do bloku. Obecnie usiłuje UNDO pozyskać sobie Selsojuz (Wasyn-

czuk), który zawsze wyrzekał się łączności z UNDO-m. Wasynczuk ma jednak przyłączyć się do bloku ukraińskiej grupy radykalno-socjalistycznej Wperedu. Pewne jest również, że ukraińska partia pracy do bloku mniejszości nie przystąpi.

UNDO jest zatem izolowane. Równocześnie zapewniano, że sanacja obiecała Reichowi nie wystawianie kandydatów asymilatorskich w zamian za niewspółdziałanie z blokiem. W Undzie zapanowało wzburzenie i liczą się z zerwaniem układu blokowego.

—○—

Z OBRAD ŻYDOWSKIEJ RADY NACZELNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (G.) Żargonowy „Moment” donosi o naradach prezydium Rady Naczelnej żydowskich organizacji kupieckich z przedstawicielami Warszawy, Wilna, Małopolski wschodniej, Lublina i Łucka. Po prze-

mówieniu b. sen. Truskiera, posła Wiślickiego, Zajdsznura i dr. Saksa uchwalono następującą rezolucję:

Prezydium Rady Naczelnej trwa nadal przy stanowisku, że musi być utworzony jednolity żydowski blok na-

rodowy. Aby móc złożyć obiektywne sprawozdanie o bloku mniejszości, deleguje prezydium pp. Truskiera, Zajdsznura i Zajdena do p. Gruenbauma, celem zapoznania się z układem zawartym między p. Gruenbaumem i przedstawicielami innych mniejszości oraz o bloku technicznym. Dalej postanowiono, że 18 bm. odbędzie się posiedzenie pełnej Rady Naczelnej celem powzięcia ostatecznej decyzji wyborczej.

LISTA PRZEWODNICZĄCYCH OKR. KOMISYJ WYBORCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (zo.) Wczoraj i dziś prezesi Sądów apelacyjnych przedstawiali generalnemu komisarzowi wyborczemu p. Carowi popierane przez siebie nazwiska kandydatów na stanowiska przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.

Dziś w południe wice-min. Car listę tę zatwierdził, poczem nazwiska zakomunikowane oddano do wiadomości w każdym województwie ogłoszone zostaną w poszczególnych dziennikach urzędowych. Termin ogłoszenia upływa 17 bm.

ZIEMIANTĘ WOŁYŃSCY WOBEC WYBORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Łuck, 15 grudnia. (P.) W środę bież. tyg. odbyło się w Łucku zebranie Głównego Zarządu Związku Ziemiaków Wołyńskich. Zebraniu przewodniczył prezes Stanisław Czacki. W naradzie wzięli udział ks. Janusz Radziwiłł, hr. Karwicki, Dworakowski, p. Mikulicz-Radecki, p. Dowgiełło i inni. Postanowiono użyć wszelkich wpływów w celu dojścia do skutku jednolitego frontu przy wyborach przez utworzenie listy państwowej, podstawą której byłaby jedna lista polska. (Na liście państwowej oprócz bloku polskiego znaleźliby się prawdopodobnie Czesi, Rosjanie i kupcy żydowscy).

W celu zrealizowania powyższego, uchwalono wejść w porozumienie zarówno z przedstawicielami miejscowych władz rządowych jak i z wszystkimi ugrupowaniami polskimi.

Po zebraniu uczestnicy obrad przyjęli byli przez wojewodę wołyńskiego, któremu przedłożyli swoje postulaty wyborcze.

DR. HERMES WYJECHAŁ DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (zo.) Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską min. Hermes wyjechał do Berlina, skąd powróci w połowie przyszłego tygodnia. Wyjazd jego spowodowany został koniecznością porozumienia się z niemieckimi ministerstwami rolnictwa oraz handlu w sprawach, które wyłoniły się w toku rokowań w Warszawie.

Z OBRAD NAD PROJEKTEM O SĄDACH PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (zo.) Na ostatnim posiedzeniu komisji opiniodawczej pracy rozważano projekt rozporządzenia Prezydenta o sądach pracy. Referat w tej sprawie wygłosił prof. Caro oraz sekretarz komisji p. Dabulewicz.

Referent prof. Caro omawiał sprawę zastępowania stron przez adwokatów w pierwszej instancji sądów pracy, powołując się za dopuszczeniem adwokatów. Przeciw temu pogładowi wypowiedział się p. Dabulewicz, motywując swe stanowisko tem, że pracownicy w razie zatargu byłiby upośledzeni, ponieważ pobory ogromnej ich większości nie pozwalają na opłacenie pomocy prawnej adwokata.

Po dyskusji przychyliła się komisja do wniosku p. Dabulewicza. Adwokatów będą dopuszczali do zastępowania stron dopiero w drugiej instancji.

Obwieszczenie Generalnego Komisarza wyborczego.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT.) Generalny Komisarz wyborczy p. Stanisław Car przyjmuje codziennie od g. 12 do 13 w gmachu ministerstwa sprawiedliwości. Telefon Generalnego Komisarza 6901, telefon Biura 2867.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT.) Obwieszczenie Generalnego Komisarza wyborczego z dnia 15 grudnia 1927.

W myśl art. 30 ord. wyb. do Sejmu (Dz. U. Rz. P. z roku 1922 Nr. 66 poz. 590) ogłaszam, że w skład Państwowej Komisji wyborczej wchodzi:

Stanisław Car, Generalny Komisarz wyborczy, jako przewodniczący. Mirosław Sawicki, adwokat w Warszawie. Urbanowicz, Stanisław, adwokat w Warszawie. Pużak Kazimierz, urzędnik państwowy w Warszawie. Kuczyński Józef, adwokat w Warszawie. Hartglas Artur, adwokat w Warszawie. Wrona Stanisław, rolnik w Warszawie. Bagiński Kazimierz, dziennikarz w Warszawie. ks. Wyrebowski Adam w Warszawie.

Zastępcami członków są w powyższej kolejności: Dutkiewicz Feliks, zastępca Gener. Komisarza wyborczego. Bielawski Bolesław, adwokat w Warszawie. Osiecki Stanisław, dyrektor fabryki w Warszawie. Liberman Herman, adwokat w Warszawie. Jankowski Stanisław, adwokat w Warszawie. Trockenheim Jakób, kupiec w Warszawie. Rykowski Wiesław, adwokat w Warszawie. Szumański Wacław, adwokat w Warszawie. Szadurski Wacław, adwokat w Warszawie.

Lokal państwowej komisji wyborczej mieści się w gmachu Ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie, ul. Długa 7.

Przy zgłaszaniu państwowych list kandydatów obowiązują następujące przepisy ordynacji wyborczej z dnia 28 lipca 1922 (Dz. ust. Rz. Nr. 66 poz. 590):

1. Państwowe listy kandydatów powinny być zgłaszane pisemnie na ręce Generalnego Komisarza wyborczego nie później, niż 40 dni przed dniem wyborów.

2. Zgłoszenia powinny być podpisane przez co najmniej 5 posłów lub senatorów ustępującego Sejmu wzgl. Senatu, albo przez co najmniej 1000 wyborców z dwóch okręgów wyborczych, po co najmniej 500 z każdego okręgu. W tym wypadku mogą być zgłaszane podpisy w oddzielnych deklaracjach.

3. Ta sama osoba nie może podpisać więcej, niż jedno zgłoszenie.

4. Liczba kandydatów na listach państwowych nie może przekraczać 100.

Kandydatura może być zgłaszana tylko za zgodą kandydata. Odsłone oświadczenie kandydata zaopatrzone jego własnym podpisem powinno być wręczone, przewodniczącemu państw. Komisji wyborczej nie później, niż 32 dni przed dniem wyborów. Oświadczenie to musi nadto zawierać stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swojej najlepszej wiary posiada bierne prawo wyborcze. W braku takiego oświadczenia należy wykreślić kandydata z listy.

Nikt nie może być zgłoszony na dwóch lub więcej państwowych listach kandydatów.

Zgłaszający państwową listę kandydatów do wyborów sejmowych mogą oświadczyć, iż zgłoszą swoją listę kandydatów do wyborów do Senatu i proszą o oznaczenie listy kandydatów do Senatu tym samym numerem, jakim będzie oznaczona lista kandydatów do Sejmu. Żądanie będzie uwzględnione, o ile państwowa lista kandydatów do Senatu zostanie zgłoszona w przepisany termin.

W myśl powyższych przepisów oraz art. 9 ord. wyb. do Senatu (Dz. u. z r. 1922 Nr. 66 poz. 591) należy odpowiedzieć na powołany wymaganiami list kandydatów zgłosić pisemnie na ręce Generalnego Komisarza wyborczego. Listy państwowe kandyda-

tów na posłów do Sejmu i na senatorów należy złożyć najpóźniej dnia 24 stycznia 1928, a oświadczenia zgody kandydatów w myśl art. 59 ord. wyb. do Sejmu najpóźniej dn. 1 lutego 1928.

Dla uniknięcia nieporozumień zaznam, że okręgowe listy kandydatów

należy wносить wyłącznie na ręce przewodniczącego właściwej okręgowej komisji wyborczej i że złożenie ich na moje ręce mogłoby wywołać niepożądane skutki. Podpisany Generalny Komisarz wyborczy Stanisław Car.

==O==

Skarga przeciwko nominacji p. Cara

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (zo) Jak się dowiadujemy kilku komisarzy Głównej Komisji Wyborczej zamierza wnieść skargę do Trybunału Admini-

stracyjnego przeciwko ważności nominacji Generalnego Komisarza wyborczego p. wiceministra Cara.

==O==

Wojewoda Borkowski o narodowościowej polityce rządu marszałka Piłsudskiego.

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT.) „Neue Fr. Presse” ogłasza rozmowę swego współpracownika z wojewodą lwowskim p. Borkowskim.

P. Wojewoda wskazał w tej rozmowie na dodatnie wyniki rządu Marszałka Piłsudskiego, którego potężna indywidualność wywarła wpływ na całe życie państwowo-polityczne i gospodarcze Polski. Zagadnienia mniejszości narodowych, dzięki stanowisku rządu, straciły na aktualności. Rząd stara się, o ile możliwości, uwzględnić żądania mniejszości narodowych. Ukraińcy, jak zaznaczył w dalszym ciągu p. Wojewoda, przekonali się, że

mogą swobodnie rozwijać się w ramach Państwa Polskiego, bez uszczerbku dla swoich tradycji. Rząd przejeżdża jest szczerymi dążeniami pokojowymi zarówno w kwestiach polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Kwestia żydowska straciła również wiele na swoim znaczeniu. Żydzi bowiem nie mają obecnie powodu do skarg i do czynienia rządowi jakichkolwiek trudności. Żydzi są zresztą traktowani jak lojalni obywatele państwa. To samo można powiedzieć i o Niemcach.

Reorganizacja sądownictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (zo) Dowiadujemy się, że z końcem tego tygodnia lub z początkiem przyszłego będzie ogłoszone rozporządzenie o jednolitej organizacji sądownictwa, przyczem na zorganizowanie sądownictwa przeznaczo-

czono jeden rok, a nie jak projektowano poprzednio dwa lata. Wedle nowej ustawy na czas reorganizacji dopuszczalne jest usuwanie i przenoszenie sędziów.

==O==

Sprawa cel maksymalnych.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT.) Rozporządzeniem z dnia 11 sierpnia 1927 wprowadza w życie cła maksymalne od dnia 26 grudnia 1927 w stosunku do towarów, pochodzących z państw, które nie posiadają uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską. stosują szczególnie utrudnienia dla importu towarów polskich lub też specjalnymi zarządzeniami lub premiami popierają swój eksport dla obszaru celnego polskiego. Zarządzenie to nie posiada charakteru bojowego, lecz stosowane będzie jako zasada w systemie celnym Polski.

Wobec tego jednak, że z jednej stro-

ny podjęta została z zainteresowanymi państwami wymiana zdań w sprawie definitywnego lub prowizorycznego unormowania wzajemnych stosunków handlowych, z drugiej zaś okazało się niemożliwe w tak krótkim czasie całkowite wyjaśnienie sytuacji co do wzajemnego niestosowania taryf maksymalnych z niektórymi państwami pozaeuropejskimi, przeto rząd polski, powodowany chęcią podkreślenia swoich tendencji co do największych ułatwień międzynarodowej wymiany towarowej, postanowił odroczyć wprowadzenie w życie cel maksymalnych do dnia 1 lutego 1928.

Bucharin o polskim komunizmie.

Moskwa, 14 grudnia. (PAT.) W siedmiodzielnym przemówieniu o roli delegatów rosyjskiej partii komunistycznej Kominternu, Bucharin zastanawiał się, między innymi, nad kwestią taktyki przedwyborczej, jaką z punktu widzenia obrony Związku Sowieckiego partii komunistycznej Polski, Anglii, Francji i Niemiec obrać mają w czasie zbliżających się wyborów parlamentarnych. Dla Bucharina jest rzeczą pewną, że wszędzie kampania wyborcza będzie się toczyła około kwestii stosunku do Rosji sowieckiej. Komintern opracował dokładne instrukcje dla poszczególnych sekcji komunistycznych.

W Polsce akcja ta, będąca w toku napotyka na opór ze strony socjalistów. Główne zadanie w nadchodzą-

cej fazie będzie przeto musiało polegać na bezwzględnej walce przeciwko socjaldemokracji pod hasłem wspólności frontu komunistycznego z masami robotniczymi, zorganizowanymi w szeregach partii socjalistycznej. Zdaniem referenta bowiem, sympatie dla Rosji wśród robotników wszystkich krajów są wielkie, podczas gdy kierownicy socjalizmu, teoretycznie i praktycznie, związani są z regimem kapitalistycznym, co jednoznacznie jest z frontem antysowieckim. Aby skutecznie walczyć z socjalistami należy zaatakować ich główną podstawę tj. Związki zawodowe. W tym celu Profintern musi czempredziej zmobilizować swoje siły w Polsce. Nie należy się tam zwracać z hasłem wspólnego frontu do kierownictwa PPS,

przesiąkniętego niegodziwą — jak się wyraża Bucharin — Piłsudczyzną. Bucharin w końcu radzi wyzyskać po myślną atmosferę, jaką stworzył dla Rosji niedawno kongres przyjaciół ZSSR, oraz program rozbrojeniowy Litwinowa.

TROCKI W OPALACH.

Moskwa, 14 grudnia. (AW.) Trocki w obawie przed represjami ze strony władz, zmienia nieustannie mieszkanie, które jest zakonspirowane nawet przed wywiadem GPU. Wódz opozycji ukrywać się ma obecnie w jednej z willi pod Moskwą. Radek i Zinowiew przebywają obecnie w Moskwie.

SPRZYSIĘZENIE MONARCHISTYCZNE W PORTUGALII.

Lizbona, 14 grudnia. (AW.) Policja wykryła tu sprzysiężenie mające na celu przywrócenie monarchii drogą zamachu zbrojnego. W jednym z lokali, w którym zbierali się spiskowcy znaleziono wielki zapas sztandarów monarchistycznych, które na umówiony znak miały powywieszać na domach rządowych.

REORGANIZACJA SZAULISÓW.

Wilno, 14 grudnia. (AW.) W wiadomościach z pogranicza polsko-litewskiego „Kurier Wileński” donosi, iż z polecenia władz litewskich w Kownie dowództwo wojskowe przeprowadzi rozbrojenie niektórych oddziałów szaulisów. Kierownikiem reorganizacji ma być pułk. sztabu gen. Micjunas. Projektuje on przydzielenie części szaulisów w charakterze instruktorów do czynnej armii, reszta zaś ma być delegowana do pełnienia obowiązków sekwestratorów gminnych. Przy pomocy szaulisów władze litewskie mają nadzieję ściągnięcia do skarbu państwa zaległych podatków, wynoszących około 50 proc. tegorocznego budżetu. Reorganizacja potrwa około pół roku.

RADA ZWIĄZKU AKAD. BRATNICH POMOCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (zo) W Zakopanem dnia 13-go bm. o godz. 3-ej rano zakończyły się trzydniowe doroczne obrady Rady Delegatów Ogólnopolskiego Związku Akademickich Bratnich Pomocy. Wybrane zostały nowe władze w składzie: prezes Władysław Kempf, wiceprezesi Paczkowski i Mikułowski, skarbnik Terech, sekretarz A. Grabski, członkowie Sienicki i Fikus. Większość Zarządu albo należy albo zbliżona jest do młodzieży wszechpolskiej. Do ważniejszych prac Zjazdu Bratniej Pomocy należy uchwała o utworzeniu Akademickiej Kasy Pożyczkowej, o jednorazowym opodatkowaniu akademików w wysokości 5 zł. na budowę wielkiego sanatorium akademickiego, oraz w sprawie wszczęcia starań o uzyskanie pożyczki na ten cel z Banku Gospodarstwa Krajowego.

STUDENCI WĘGIERSCY ŻĄDAJĄ OD RUMUŃSKICH ZADOŚĆCZYNienia z BRONIA W REKU.

Budapeszt, 14 grudnia. (PAT.) Związek studentów węgierskich Turul wyśtosował pod adresem studentów rumuńskich wezwanie, domagając się zadośćuczynienia z bronią w reku za obrazę narodu węgierskiego.

KAPITAŁ NIEMIECKI KURCZY SIĘ NA POLSKIM GÓRNYM ŚLASKU.

Berlin, 14 grudnia. (AW.) Korespondent „Berl. Tagebl.” z Bielska omawiając sytuację na polskim Gór. Śląsku stwierdza, iż udział kapitału niemieckiego w polskiej części Śląska zmniejszył się w ostatnim czasie wobec działalności polonizacyjnej, w zamian za to ujawnił się przypływ kapitału francuskiego, angielskiego i amerykańskiego. W chwili obecnej kapitał w niemieckich przedsiębiorstwach wynosi 38 proc., gdy kapitał francuski 15 proc., angielski i amerykański 10 proc., czeski 8 proc.

Przegląd prasy.

Prasa całej Polski zajmuje się w dalszym ciągu obok Listu Pastorskiego sprawą rezolucji genewskiej. Do wczorajszego rejestru głosów prasy w tej ostatniej sprawie dodajemy poniżej kilka dalszych.

„Gazeta Warszawska Poranna” zauważa, że uchwała genewska daje Polsce satysfakcję formalną, znosząc dotychczasowy „stan wojenny między Polską a Litwą. Wrażenie pewnego za wodu sprawa „brak jakichkolwiek wskazań co do minimum treści, któreby Litwa powinna teraz wypełnić”. Jakież są jednak konkretne owoce genewskiej rezolucji?

Konkretny wynik najświeższej litewsko - polskiej interwencji Ligi Narodów sprowadza się do tego, że Litwa zapewne zmuszona będzie rozpocząć z nami ponownie układy.

Co do widoków tych układów, można wyciągnąć wnioski z naszego doświadczenia z okresu paktów lokalnych:

Układy dotyczyły realizacji kłajpedzkiego traktatu Litwy z mocarstwami zachodnimi na punkcie otwarcia żeglugi na Niemnie. Litwa zgodziła się na nie pod naciskiem ówczesnej koniunktury międzynarodowej. Przeceniła mianowicie stopień zbliżenia pomiędzy Niemcami i Zachodem, oraz stopień odosobnienia Moskwy, które miały wynikać z Lorcarna. Gdy się zorientowała Litwa w dwulicowej taktyce niemieckiej, gdy się przestała obawiać natychmiastowego dojścia do skutku koalicji całej Europy przeciwko Sowietom i jednostronnemu z nimi związku, — układy zerwała.

Podobnie i w sytuacji obecnej realna treść, jaką przyszłe układy wypełnią mają ogłoszony formalnie w Genewie pokój litewsko-polski, całkowicie zależy od dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej. W danej chwili była ona dla Polski tylko na tyle korzystna, ażeby zmienić formę polsko - litewskiego stosunku oraz utorować drogę układom. Te układy mogą doprowadzić do pożądanego i wystarczającej normalizacji polsko-litewskiego sąsiedztwa, albo też mogą doprowadzić do normalizacji tylko częściowej i niedostatecznej, mogą też rozbić się całkowicie lub nawet wogóle nie dojść do skutku — zależnie od mniej lub więcej skutecznej gry nacisków i pęt dyplomatycznych, wywieranych przez mocarstwa zachodnie na protektorów Litwy: na Niemcy i Moskwę.

* * *

B. K. w „Kurjerze Warszawskim” solidaryzuje się z wywodami St. Stroniskiego co do „nierównomierności pomniejszych i niektórych nierównomier-

ności ważniejszych”, uderzających w załamaniu genewskiem. Ma tylko jedno zastrzeżenie:

Mamy wątpliwości, czy właściwym byłoby, gdybyśmy w Genewie żądali, aby i Litwini złożyli ze swej strony uroczyste oświadczenie o uznaniu i szanowaniu całości terytorjalnej i niezależności politycznej Polski. Według naszego rozumienia rzeczy, podobna deklaracja brzmiała by raczej upokarzająco dla Polski, a to wobec jawnej i jaskrawej dysproporcji między siłami i znaczeniem międzynarodowym obu państw.

Co do uroszczeń wileńskich Litwy, którym jednak zostawiono odwrotu furtkę, pociesza się „Kurjer Warszawski” tem, że Liga Narodów „dyszącą żądzą kompromisu za wszelką cenę i niejednokrotnie ożywioną rzetelnym pragnieniem pokoju, zrobiła maximum tego, na co ją było stać.

Ale nasuwa się pytanie co dalej? Jak się zachowają protektorzy Litwy, których obawia się „Gazeta Por. Warszawska”, a zwłaszcza Niemcy? Otóż droga niemieckiej dyplomacji jest jasna:

Już prasa berlińska nie szczędzi Litwinom przestróg, aby byli ostrożni przed nowym „niebezpieczeństwem polskim”, tym razem nie wojennym, ale „kulturalnym i gospodarczym”. „Deutsche Tageszeitung” utrzymuje, że „słaba gospodarczo i finansowo sytuacja Litwy oraz brak konsolidacji w stosunkach politycznych czyni ją specjalnie dla polonizacji predestynowaną”. „Germania” usprawiedliwia nawet t. zw. stan wojny między Litwą a Polską, wywodząc, że „otwarcie granic litewskich dla Polski oznacza całkowite oddanie się wpływowi polskiemu”.

Poczem wybitny publicysta dodaje:

Kto orientuje się w stanie umysłów na Litwie, ten zrozumie, jak podstępnie Niemcy szukają punktu najmniejszego oporu, aby udaremnić zgodę polsko - litewską. Jeśli co jest istotnego w tym dziwnym i nienaturalnym naogół sporze, to właśnie chorobliwa obawa litewska przed wpływem kulturalnym polskim, jako by grożącym samoistności narodowej litewskiej. Dlatego to polityka polska musi zmierzać do uspokojenia tak zaostrojonej podejrzliwości młodego i prawie że dopiero tworzącego się narodu. Utrudniają ją zaś ludzie, wyobrażający sobie, że gdy się powołują na dawną polsko-litewską wspólnotę polityczną, to dopomagają do odrodzenia rzeczy i czasów, dla których — nacjonalizm litewski ma raczej słowa gorzkie.

* * *

Głosny zawsze „Głos Prawdy” odezwał się teraz „o naszych zamiarach względem Litwy” tonem zciżonym, pełnym perswazji pod adresem sąsiada. Do czego zmierzamy?

Odpowiedź na to pytanie brzmi: do przyjacielskiego współżycia z Litwą na każdym polu, w każdej dziedzinie stosunków wzajemnych, — do zapewnienia Litwie spokojnego rozwoju i okazania jej pomocy w wydobyciu się z matni materialnych kłopotów, często wręcz nędzy.

Oto są nasze zamiary.

Niepodobna przypuścić, by ktośkolwiek z ludzi rozważnych w Kownie nie zdawał sobie sprawy, iż chwila obecna jest przełomowa dla Litwy. Ma ona dokonać wyboru, niewątpliwie decydującego dla jej przyszłości, a mianowicie: przyjąć szczerze i z postanowieniem zamknięcia raz na zawsze niemądrej przeszłości, dłoń polską, lub też — mniej lub więcej brutalnie — odrzucić ją. Wydaje się, iż przed tą decyzją musi przede wszystkim dokonać się na Litwie zmiana powołanego do jej wyrażenia imieniem narodu, rządu, w duchu pacyfikacji stosunków wewnętrznych i przekreślenia szkodliwej polityki demagogii, na rzecz rozumu stanu, wyrastającego z kart historii i rozpoznania obiektywnych cyfr rachunku państwowego młodego państwa.

Historia poucza, iż nie zawsze los dostarcza narodom okazji łatwego odrobienia błędów. Naród litewski ma to szczęście, iż oto stoi przed nim otwarta możliwość wycofania się z gmatwaniny fałszów, w jakie wpłatali go jego niedojrzały przewódca. Czyż trzeba jednak dowodzić i przekonywać, że okazje takie nie są bynajmniej przywilejem danego narodu, działającym bez końca i w każdym czasie, że raczej mijają one, często bezpowrotnie?

* * *

„Warszawianka” zastanawia się w obliczu nadchodzących wyborów nad pytaniami: 1. w jakich warunkach odbywają się wybory, 2. jaki jest cel wyborów i 3. jaki sposób ich przeprowadzenia będzie zgodny z pojęciami umiarkowanego społeczeństwa.

Wobec panującej ordynacji wyborczej każde rozbiście głosów przynosi nieproporcjonalnie wielkie szkody.

Tracić się musi przy rozbiściu, czasem bliżej 10 tysięcy, czasem bliżej 20 tysięcy głosów, co razem doprowadzi do około 1 miliona straconych głosów bez żadnego pożytku, bo także 72 mandatów listy państwowej rozdziela się nie wedle głosów oddanych ale wedle mandatów uzyskanych w okręgach.

Wartość nierozbijania głosów uwydatni się jeszcze lepiej w obliczeniu całości wyników. Lista 8 uzyskała ogółem 2,528,256 głosów i zdobyła tymi głosami, jako największe zgrupowanie, któremu najmniej głosów przypadło, 163 mandaty. Lista 2 tj. PPS. uzyskała ogółem 894,103

głosy (czyli więcej niż jedną trzecią listy 8) a mandatów uzyskała 41 (czyli mniej niż jedną czwartą listy 8) bo częściej nie docierała do mandatu. Lista 12 umiarkowana, a niepotrzebna koło listy 8, zdobyła 255,170 głosów (jedną dziesiątą listy 8) ale tylko 6 mandatów (koło jednej trzydziestej listy 8) bo ciągle jej głosy przepadały. Marnotrawstwo jest widoczne.

W tych warunkach rozbijanie głosów umiarkowanych i katolickich byłoby niezmierną niesumiennością. Dziesiątka mandatów zapewniłoby się lewicy i mniejszościom wyłącznie przez takie rozbiście. Nikt rozsądny i uczciwy, a mający zmysł rzeczywistości i rachunku, nie weźmie za to na się odpowiedzialności.

Sejm najbliższy jest powołany do zmiany Konstytucji. Do poprawy jej trzeba 3/5 głosów, do przeszkodzenia pogorszeniu jej 2/5 głosów, a więc ilości duże, które osiągnąć można tylko solidarnością.

Dlatego w wyborach tych muszą zaniechać różnic szczegółowych, nawet ważnych, wszystkie żywioły, które stoją na gruncie religijnym i chcą naprawy ustroju w kierunku usprawnienia go, gdy t. zw. wszechwładza ludowa czy parlamentarna doprowadziła do bezwładu.

Nie może być też, w tym stanie rzeczy, celem wyborów walka z Rządem. Przeciwnie, jeżeli Rząd przystąpi do polepszenia ustroju, doznać musi poparcia i współdziałania. Hasło walki z Rządem nie wnosiłoby w tych wyborach niczego twórczego. Na pytanie trzecie odpowiada:

W jaki sposób przeprowadzić wybory wśród prawicy i środka społeczeństwa?

Dotychczasowy sposób, sojuszu stronnictw, przeżył się. Społeczeństwo, jak stwierdza także List Pastorski, odczuwa przesyt wybujałych podziałów stronnictw. Cały przebieg wypadków wskazuje, że potrzebna jest wogóle przebudowa na prawicy, zanosząca powoli obecnie rozdrobnienia.

W wyborach obecnych, zgodnie z prądem w Europie Zachodniej widocznym, należy dać większy niż dotychczas głos nie hasłom stronnictw, ale potrzebom życia gospodarczego i społecznego. W tym celu komitety wyborcze okręgowe i komitet wyborczy główny nie powinien być zebraniem przedstawicieli stronnictw, ale ludźmi wybitnie przedstawiających główne dziedziny życia społecznego, gospodarczego, narodowego, o przekonaniach prawicowych. Taksamo w wyborze kandydatów trzeba dać przewagę zdaniem jednostkom nad wyznaczonym przez stronnictwa przedstawicielom wedle klucza stronnictwa.

JACK LONDON.

91)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy).

La Bijou wymięła bryłę, śmignęła w wazutkę kanał pośród kry i wypadła na czystą wodę w chwili, gdy poza nią zamknęły się dwie ściany lodowe. Tom my jęknął.

— Pysnie zrobione! — zachęcał Corliss.
— Zwarjowana kobieta! — sarknął znów Tommy. — Czemuż nie mogła poczekać chwileczkę.

Frona dosłyszała i odpowiedziała zuchwałym śmiechem. Vance zaryzykował krótkie spojrzenie przez ramię. Uśmiech jej był czarujący. Czapeczka zsunęła się na tył głowy, a rozwiane włosy, lśniące w słońcu, nymowały twarz w ramie jasnego złota, jak niegdyś w Dyea.

— Zaśpiewałabym sobie chętnie, tylko, że trzeba oszczędzać każdy oddech! Naprzykład „Pieśń Miecza” albo „Psalm Kotwicy”.

— Albo „pierwszy psalm” — odrzekł Corliss. — „Moja była kobieta, w ciemnościach znalazł ją”... — zanucił znacząco.

Frona błyskawicznym ruchem zanurzyła wiosło z przeciwnej strony, żeby umknąć przed nasuwającą się tęga bryła. Zdawała się nie słyszeć słów mężczyzny.

— Mogłabym tak jechać bez końca.

— Ja również — potwierdził gorąco Corliss.

Nie raczyła tego zauważyć. Po chwili wyrzekła: — Vance, cieszę się, że jesteśmy przyjaciółmi, wie pan o tem?

— Nie z mojej winy jesteśmy tylko przyjaciółmi. — Pan gubi rytm, szanujmy panie — zganila; Corliss w milczeniu pochylił się nad wiosłami.

La Bijou kierowana była pod kątem czterdziestu pięciu stopni do prądu w rezultacie czego szła pod kątem prostym do łożyska rzeki. W ten sposób uderzyć miała o drugi brzeg akurat naprzeciwko miejsca startu. Stamtąd można już będzie przeć pod prąd, który przy brzegu jest znacznie słabszy. Ale od czło wieka, czekającego pomocy dzielić jeszcze będzie iadących dobra mila szarpanego brzegu i ze sto jardów skał, wyrastających prostopadle z wartkiej wody.

— No, teraz zwolnić trochę — poradził Corliss, kiedy wśliznęli się w zatoczkę i przeciw-prąd uniósł ich lekko wzdłuż ściany nadbrzeżnego lodu.

— Ktobyto pomyślał, że jest połowa maja? — Frona objęła spojrzeniem ciężko nawłste bryły lodu.

— Czy panu wydaje się to wiarogodne, Vance? Potrzasał głową.

— Mnie również nie, — mówiła dziewczyna. — Wiem, że ja Frona, siedzę tu we własnej osobie w tej oto skorupie i wiosłuję z dwoma mężczyznami ile tylko mam sił. Rok pański 1892, Alaska, Ynkon; woda, a tu lód; ramiona mam zmęczone, serce wali, pot kapie z czoła — a przecież to wszystko wydaje się snem. Pomyśleć tylko! Rok temu byłam w Paryżu! — Wciągnęła głęboki oddech i spojrzała poprzez

rzekę na brzeg, od którego odbili. Widział tam namiot Jakóba Welsa, jak biała chusteczka rozwieszona pośród głębokiej zieleni lasów. — Nie wierzę, że istnieje takie miejsce na ziemi, że istnieje... Paryż! Nie, Paryża nie ma.

— A ja siedziałem w Londynie rok temu — rozmyślał głośno Corliss. — Ale od tego czasu przeszedłem do następnego wcielenia. Londyn? Nie istnieje żaden Londyn. To niepodobna. Jakim sposobem może być tylu ludzi na świecie? Świat jest tutaj i wiemy dobrze, że mieszka na nim bardzo mało ludzi, inaczej nie mogłoby być tyle wody, ziemi i lodu. Tommy, pewien jestem, marzy w tej chwili czu'e o pewnym zakątku, zwanym Toronto. Myli się. Toronto istnieje tylko w jego mózgu, jako wspomnienie z poprzedniego żywota. Tommy tak nie myśli, rzecz prosta. Tommy nie filozofuje i nie...

— Szoruj-no! — ryknął wściekle Tommy. — Przez to gadanie jeszcze nam bochen na łeb zleci. Żyćcie Północy jest krótkie i pośpieszne. Spełnienie depcze tuż po piętach przepowiedni. Jakies drzenie ostrzegawcze westchnęło w powietrzu — zakotłowała się tęczowa ściana. Trzy wiosła zagarnęły wodę jednym ruchem. La Bijou wychynęła z poza ściany. Szczelny roztrwierały się za szczelinami i tysiąc zamartwych tonn runęło w wodę wślaz za łodzią. Woda chlusnęła w górę i w bok, szalonym, zwichrzonym kołem, łódka zaś walcząc z całych sił, żeby wyrwać się z leja, wpadła dziobem pod sztywno nawisną fale i wychynęła na równą toń, napół pełna wody.
(C. d. n.).

Zagadnienie dostępu Polski do morza.

Z powodu książki H. Bagińskiego.

Literatura, zajmująca się problemami, związanymi z dostępem Polski do morza, do niedawna jeszcze uboga, ograniczająca się do dziełek popularnych i do luźnych artykułów po czasopismach, w ostatnich dwóch latach wzrosła i wzbogaciła się o szereg publikacji szerszych, na poważniejszą zakrojonych miarę i dających do syntetycznego ujęcia wszystkich zagadnień, które pozostają w związku z odzyskaniem własnego wybrzeża. Autorzy owych prac, do zasłużeń pionierzy idei polskiego morza — jak dr. St. Sławski, dr. B. Winarski, Julj. Rummel, F. Rostkowski i in.

Nastąpiła jednakże zmiana w sposobie umiowania tych problemów: poprzednio traktowano ją ze stanowiska niemal wyłącznie historycznego, zajmując się dziejami walki o Bałtyk lub próbami tworzenia marynarki polskiej; prace owe stawiały sobie zadanie uświadomienia społeczeństwa, jak ciężko musieliśmy odpokutować długowiekowe zaniedbanie skarbu odziedziczonego po Bolesławach i Jagiellończyku: wolnego dostępu do morza.

Obecnie nastąpiło przesunięcie zainteresowań badaczy w dziedzinę gospodarczą przede wszystkim, prace, dotyczące naszego morza wiążą się silnie z rozwijającą się coraz intensywniej akcją budowy własnego portu i tworzenia własnej floty a celem ich jest wytknięcie nowych, nieznanych dotąd dróg polskiej polityki morskiej.

Na szczególną uwagę zasługuje publikacja, która ukazała się niedawno, nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich — mianowicie książka Henryka Bagińskiego, p. t.: „Zagadnienie dostępu Polski do morza”. — Ważna jest przede wszystkim dlatego, że odpowiedziano na niej wyczerpująco i stanowczo na argumenty Niemiec dążących do odsunięcia Polski od morza: Prawo wolnego dostępu Polski do Bałtyku opiera się na czynnikach natury geograficznej, etnograficznej, historycznej, gospodarczej, komunikacyjnej — i na konieczności obrony państwa.

Ważną i bardzo interesującą jest owa książka z tego również względu, że wypowiedziano w niej wiele cennych uwag odnoszących do handlu i rybołówstwa morskiego, rozbudowy portu w Gdyni i stworzenia własnej marynarki, rozszerzenia sieci kolejowej z uwzględnieniem linii łączących Polskę bezpośrednio z morzem i t. p. — przyczem i map bogaty materiał porównawczy i statystyczny.

Śmiało i wyraziście rysuje się naczelną tezę dzieła, odnoszącą się do założeń przyszłej polityki polskiej: konieczność przesunięcia głównego kierunku zainteresowań państwa i społeczeństwa ze wschodu na zachód i północ, na linię Katowice — Gdańsk. — konieczność innego niż obecnie ustosunkowania się do Gdańska, Niemiec i Litwy — konieczność wytrwałej i wyłożonej pracy na odzyskaniu wybrzeża, pracy, która posuwać nas będzie coraz bardziej ku potęgze i ku dobrobytowi.

Idea Polski potężnej — nie tylko na lądzie ale i na morzu, idea pracy na brzegu bałtyckim jest dziś szczególnie żywa i aktualna; trzeba ją ustawicznie przypominać — w prasie i literaturze, w odczytach i wykładach, trzeba ją propagować wśród szerokich mas. A w propagandzie owej książka Bagińskiego oddać może często bardzo wielkie usługi.

i. kr.

Na początku było znów kłamstwo.

W „Gazecie Warszawskiej Porannej” w artykule pod powyższym tytułem, A. Nowaczyński świetnie charakteryzuje atmosferę kłamstwa, szerzoną przez prasę rządową od kilku tygodni wokół problemu polsko-litewskiego. Z artykułu tego wybieramy najważniejsze ustępy.

Trzeba bardzo energicznie oczyszczać pole zgody między dwoma narodami od tego guano publicystycznego i nie publicystycznego, jakim to pole zeszkaradzono bezecnie a lekkomyślnie.

Trzeba wszelkimi siłami i sposobami naprawiać to olbrzymie zło, tę olbrzymią krzywdę, jaką w dziele wzajemnego zrozumienia a potem porozumienia zrobiła ta klika, która brevi manu chciała wszystko załatwić myślarz o Litwie widział tylko Litwinowicz a zapomniiała o Litwinowie a pruskimi ideami i manierami tak nasiąkła przez Waffenbruderschaft od 1914 — 1918, że i w Genewie chciała tak walić pięścią w stół jak generał Hoffmann walił w Brześciu Litewskim.

Do normalnych stosunków iść trzeba drogą uczciwą i moralną, nie drogą intrygi, konspiracji, mobilizacji, no i kłamstw, przede wszystkim kłamstw.

Tymczasem zaś w tej całej „fałszywej grze” przede wszystkim jak zawsze na początku było kłamstwo. A to pierwsze zrodziło drugie kłamstwo, a potem całą lawinę kłamliwych wiadomości, kłamliwych sugestii, kłamliwych obietnic.

Pierwsze kłamstwo zdemaskował w wileńskim „Słowie” zawsze kropki nad i stawiający monarchistę-Piłsudczyk p. Mackiewicz:

„Protest 28 nauczycieli polskich, uwięzionych rzekomo w obozie koncentracyjnym w Warniach, ten protest, który tak wzburzył i rozdrażnił całą opinię polską był podrobiony, był fałszem! To miała być tych „safandulów imperjalizmu” (określenie Daszyńskiego) depesza Emska. Wymyślone po prusku, zrobione po głupie mu.

Drugim kłamstwem było udanie się kongresu emigrantów litewskich w Rydze. Zdemaskował kłamstwo w tym samym „Słowie” werydyk Mackiewicz. Kongres dwudniowy skończył się skandalem, kłapą i kompromitacją. Po tych dwóch kłamstwach ulewa następnych:

„Bruno Kalnicusz, wódz socjalistów łódzkich na czele 4.000 czerwonych sportowców ma maszerować na Kowno”. Kłamstwo. W 3 dni po kongresie wypiera się wszystkiego a rząd socjalistyczny usuwa robotników Polaków z kolei, a w kilka dni później pakuje do więzienia grupę wyzwolenców litewskich (laudyników) jako lastige Ausländer.

Pierwsze informacje o przyprowadzeniu przez tego pana Polakiewicza delegacji emigrantów do tego nieszczyśnego Łukasiewicza i o bzdurnych namowach posła polskiego w Rydze, aby robiono rewolucję, daje w Berlinie nie żadne „pismo” jak nazywa podjudzacz wojenny p. Ehrenberg ale „Vorwärts” z 27 listopada. Po czym idzie ulewa plotek i kłamstw pism sanacyjnych o rozłamach, wzroście akcji rewolucyjnej, rychłych przewrotach, bliskim upadku, grożących zamachach stanu w Litwie.

Codzień ma wybuchać rewolucja i Waldemar ma być sprzątnięty. Jednego dnia skradli mu wszystkie papiery

urzędowe. Drugiego klótnia z generałami, trzeciego napaść na Krupawiczusa. Rozłam między Dowkontem a Plechowiczusem. Zamach na Smetonę. Zaburzenia na ulicach. Napisy: „nie chcemy rządów szaleńców”. „Tarcia” Waldemarasa ze Smetoną. Merkis zostaje premierem. Dr. Bistras „ucieka”. Demarche u rządu reprezentantów Anglii Francji. Same kłamstwa. Żadnego demarche nie było: nowy poseł angielski w Kownie wogóle jeszcze nie mianowany.

Waldemarek wyjeżdża, ucieka prawie, zabiera żonę i olbrzymie kufry. Przedtem ze Smetoną deponowali wielkie sumy za granicą. Nieprawda. Bistras wyjeżdża do Genewy z pozwoleniem rządu. Odjazd Waldemarasa odbywa się jako olbrzymia demonstracja patriotyczna przy asyście całej generalicji i garnizonu i okrzyków: Waljo!

I dalsze kłamstwa i obietniczki. Kapitan Majus organizuje emigrantów do wkroczenia na Litwę. Nieprawda. Prawdą natomiast jest, że emigrant-socjalista Pleczkajtis wypiera się wraz ze swoją grupką jakiegokolwiek solidaryzowania z ewentualną, zbrojną akcją, a jeszcze też prawda, że litewska partia socjalistyczna wypiera się oficjalnie wszystkich tych socjalistów, którzy na emigracji solidaryzują się z akcją antylitewską.

Dalsze tumanienia i okłamywania

polskiej opinii publicznej tyczą się kompletnego osamotnienia, izolacji wyobcowania Waldemarasa w Genewie. Też nieprawda. Już 7-mego gr. Waldemarasa z Briandem, 8-go prywatna sesja z areopagiem. 10-go bierze udział w wielkiej sesji, 11-go Briand u Waldemarasa.

To, że referat do obrobienia dostaje w ręce holenderski delegat van Beelaerts, bardzo bliski Stresemannowi, to pisma rządowe tytułują w telegramach: „Wielki sukces Polski”; koreferentem jest sam p. Stresemann.

Następuje kłamstwo, że po rozmowie z Sigmurą Waldemarasa, jak opowiadała, miał powiedzieć: nigdy nie odszczekam (sic!) stanu wojny z Polską. Słowo: odszczekam, powtarzają cztery pisma polskie prorządowe.

Następują jeszcze kłamstwa o prof. Herbaczewskim i odwołania.

I tak we wszystkim od dwóch tygodni kłamstwa, przemilczania, przekręcania, przesady, łgarstwa, wymyślanie, plotki, rugania, szczekania, odszczekiwanie, dęcia w puzony wznoszącego jak na drożdżach „prestżu”, bierzmowanie na mocarstwo, kłopotowanie i przedrzeźnianie prusackie go bicia pięścią w stół.

Adolf Nowaczyński.

PODBIPIĘTA KANTOROWICZA

Przedwyborcze klótnie Ukraińców.

Undo - żydowski front kamieniem obraży.

Nietrudno było przewidzieć w chwili narodzin bloku mniejszości narodowych, że antysemityzm właściwy ruskim masom pokrzyżuje nieraz rachuby ukraińskich twórców bloku.

Już dziś gdy do właściwej akcji jeszcze daleko znać, jak niepopularna wśród ogółu ruskiego jest sama myśl współpracy z żydami.

Przeciwnicy „Undo” wykorzystują skwapliwie i dokładnie jego inicjatywę do połączenia się z żydami; w pierwszym rzędzie ukraińscy nacjonalści radykalni, zgrupowani około 2 pismek „Rady” i „Pracji”. Uznali oni, że „argument żydowski” jest sam przez się tak silny, że może być środkiem do ogromnego wzmocnienia naszej partii p. n.: „Ukraińska partia pracy” i dać jej znaczne widoki powodzenia.

Partia ta, bardzo czerwona, orientująca się wyraźnie w kierunku sowieckim, jest wroga jakiegokolwiek twórczej pracy w obrębie polskiej państwowości.

Blok mniejszości zwalcza nie tylko „żydowski argument”, ale i oryginalnym dowodem, że Ukraińcy w Polsce są na pewnych obszarach nie mniej szczeni, lecz większością.

Radykali ukraińscy zdecydowali się iść do wyborów, ale jedyny cel w wyborczej robocie widzą w uzyskaniu tym sposobem możliwości walki o niezależność.

Na tle nieporozumień i klótni w ruskim obozie, rozpoczęła się tam dość wcześnie wyborcza walka.

Na niedawnym wiecu studenckim krytykowano bardzo ostro „Undo” za to, „że wogóle rozmawia z żydami” — jak donosi „Rada”.

W poniedziałek znów zebrał się „Sojuz Ukraińców Lwowa”, który nanowo zjednoczył w sobie radykalne nastroje mieszczaństwo po wiosennym rozłamie w nieistniejącej już „Narodnyj organizacji Ukraińców Lwowa”.

Na tym zebraniu agitowano specjalnie za koniecznością przeprowadzenia ukraińskiego posła z miasta Lwowa.

Wczorajsza „Rada” w ogromnym artykule p. n.: „Narodowy front Undo-żydowski”, przesadza z góry niepowodzenie „Undo” przy wyborach.

„Od pracy z Undo — do „Rady”

— odrzekli się już i „Ukraińska socjalistyczna partia radykalna” i ukraińscy socjal. - demokraci i „seljański sojuz”. I tak idzie „Undo” do wyborów samotnie, opierając się tylko na żydach”.

Rada robi pod adresem „Undo” taki zarzut niefortunnej umowy z żydami.

„Undo” umówiło się z żydami, że wszyscy Ukraińcy muszą rzucić swoje głosy na listę Undo - żydowską, natomiast ze strony żydowskiej ma to zrobić tylko pewna część”.

„Umówiono się — według „Rady” — że „żydzi galicyjscy nie będą głosowali na tę listę, lecz pójdą do wyborów z sanacją”.

PODBIPIĘTA KANTOROWICZA

Czasopisma muzyczne

* Muzyka nr. 10. Konstanty Balmont: Tajemnica (sonet), Z. Jachimecki: Z dziejów pieśni „Bogorodzica”, St. Niewiadomski: Edward Grieg (autor podaje syntezę stylu wielkiego kompozytora norweskiego z okazji dwudziestolecia jego śmierci), F. Szalopin: „Pskowianka” i „Borys Godunow” (ze wspomnień), S. Łubieński: O muzyce japońskiej (autor zajmuje się stylem muzyki japońskiej). T. Wysocka: Izadora Duncan. Sprawozdania z Opery i Sal koncertowych (na uwagę zasługują sprawozdania z międzynarodowej wystawy muzycznej i Festiwalu Tow. Muzyki współczesnej). Bogatą treść uzupełniają. Przegląd prasy i wydawnictw, Rozmaitości, Wiadomości bieżące itp. Nadto ilustrowana kronika muzyczna, zaś w dodatku nutowym M. Kucharskiego Idylla (na fortepian).

* Muzyka Polska. Nakładem miesięcznika Muzyka pojawiła się bardzo dobra i pożyteczna monografia, obejmująca szereg prac polskich muzykologów: prof. dr. A. Chybińskiego, dr. H. Opieńskiego, dr. J. Reissa, dr. S. Barbaga, ks. dr. H. Feichta, S. Łobaczewskiej i Z. Łatoszewskiego. — Studia te omawiają historię muzyki polskiej od najdawniejszych czasów do ostatniej doby. Szata zewnętrzna jest bardzo staranna, okazały tom (151 str.) jest bogato ilustrowany. Redakcji Muzyki (M. Gliński) należą się słowa podziękowań za wydanie tak wartościowej monografii, która ma być pierwszym zeszycem z serii poświęconej muzyce polskiej.

Herbata RIEDLA

Mydło do golenia „TLEN”

z orzeźwiającym zapachem lawendy kosztuje tylko zł. 1-20 za łaskę.

12330

Rekordowem powodzeniem i ogólnym uzaniem cieszy się w obecnym sezonie film

ERYLANT „ORŁÓW” Jeszcze tylko Krótki czas KINO „CHIMERA”.

12315

Wiadomości bieżące.

16

Grudzień
1927

Piątek

Adelajda

Jutro: Łazarza +

Wschód słońca 8:08

Zachód 15:44

TEATR WIELKI.

Piątek 16 bm „Aida“ (50 proc. zniżki).
Sobota 17 bm. „Paganini“.
Niedziela 18 bm. o godz. 3.30 popoł. „Kredowe Koło“ — ceny zniżone.
Niedziela 18 bm o godz. 7.30 wieczorem „Paganini“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 16 bm. „Dr. Julia Szabo“.
Sobota 17 bm. „Dr. Julia Szabo“.
Niedziela 18 bm o godz. 3 popoł. „Dorina“ — ceny zniżone.
Niedziela 18 bm o godz. 7.30 wieczorem „Dr. Julia Szabo“.

TEATR MAŁY.

Piątek 16 bm. po raz ostatni „Małgorzata z Navarry“, wyst. Smosarskiej. Ceny zniżone.
Sobota 17 bm. o godz. 4 popoł. przedstawienie ku czci St. Wyspiańskiego, staraniem koła rodzicielskiego VIII gimn., wykonana „Studio“ p. Wandy Siemaszkowej.
Sobota 17 bm. o godz. 7.30 premiera „Orzel czy Reszka“, wyst. Smosarskiej.

KINOTEATRY.

Apollo: Szatańska Syrena.
Chimera: Gehenna miłości.
Kopernik: Tingel-Tangel.
Lew: księżę czatnych gór.
Marysieńka: Tingel-Tangel.
Palace: Blondynka czy brunetka?

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieluszyckich 1. 1) Jubileuszowa wystawa Związku Artystek Polskich od 10—3. 10.265

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 16 grudnia: Robert Casadesus, pianista (Paryż) 12703
Poniedziałek 19 grudnia: Andrzej Komorowski, wiolonczelista.

Nie ma dziś dwóch zdań, że pończochy, skarpetki i wszelkie trykotarże zakupione u firmy Józefa Nowaka pl. Marjański 6 noszą się najlepiej i są najpiękniejsze.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za grudzień.

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.
Autoryzowany przekład z angielskiego.
Ciąg dalszy.

Oddawna wyrażał chęć poznania mej żony i myślał że jest ona w Petersburgu, a rodzice moi jeszcze na Krymie, powiedział, że przyjdzie z przyjaciółmi.

W istocie żony nie było w Petersburgu, bawiła jeszcze z moimi rodzicami na Krymie. Ale pomyślałem, że Rasputin chętniej przyjmie moje zaproszenie, jeżeli nie będzie o tym wiedział.

Pożegnałem się z nim.

W. ks. Dymitr Pawłowicz i Puryszkiewicz powrócili z frontu w kilka dni później. Mielśmy kilka zebrań i na 19 dnem z nich postanowiono, że zaproszę Rasputina na 16-go grudnia. Zatelefonowałem do niego i zapytałem, czy może przyjechać do mnie wieczorem tego dnia. Zgodził się pod warunkiem, że sam przyjadę po niego i odwieżę go z powrotem. Następnie powiedział, a hym wszedł do niego tylnymi schodami, mówiąc, że uprzedzi stróża, iż przyjaciel przyjdzie do niego o 12-tej w nocy. Przedsięwziął te ostrożności, aby opuścić mieszkanie niepostrzeżenie.

Zadziwiło mnie, a nawet zdumiało,

W piątek dnia 16 bm. o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Piłsudskiego 11
urządza Związek Ludowo Narodowy

Zebranie Dyskusyjne Członków i Sympatyków

z reieratem posła Stanisława Rymara, referenta budżetowego
ub. Sejmu na temat:

ROLA PRZYSZŁEGO SEJMU

Obecność członków obowiązkowa!

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— 50 proc. zniżki obowiązuje na dzisiejsze przedstawienie w Teatrze Wielkim, na operę J. Verdiego „Aida“, która ukaże się z p. Cywińską w partii tytułowej i p. Perkowiczem, jako Radamesem

— „Niech mnie diabli...“ najnowsza, sensacyjna operetka L. Reichweina, ukaże się w Teatrze Nowości — jako najbliższa premiera dzieła muzycznego — w pierwszy i drugi dni przyszłego tygodnia. Fantastyczne libretto, malujące przygody zrujnowanego margrabiego, który zmuszony jest zaprzęść swą duszę diabłu i wędrować do piekła, gdzie ratuje go ubóstwiana kobieta — oraz przepiękna, melodyjna muzyka stanowią nieprzeciętne walory tej sensacyjnej nowości.

— Premiera w Teatrze Małym z Jadwigą Smosarską. W sobotę dnia 17 bm. premiera dowcipnej komedii Venecia pt. „Orzel czy reszka“. Komedja ta była grana niezliczoną ilość razy w teatrach Szyfima, na w Warszawie z niezwykłym powodzeniem Uroczą Jadwigą Smosarską znajduje wielkie pole do popisu i do rozwinięcia całego swego kobiecego wdzięku i pokazania pięknych talentów.

— DZISIAJ REFERAT POS. ST. RYMARA na temat: „Rola przyszłego Sejmu“. Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Piłsudskiego 11, l. p. odbędzie się zebranie ZLN. z udziałem pos. St. Rymara na temat „Rola przyszłego Sejmu“, który wywołał tak ogromne zainteresowanie. Spodziewany jest liczny udział członków i sympatyków obozu narodowego.

— Dziś 16 bm. o godz. 19 w sali Czytelni Katolickiej zebranie członków „Odrodzenia“, celem omówienia sprawy IX. Rady Naczelnej „Odrodzenia“ (6—8-go stycznia 1928 r.), poprzedzone uwagami prof. Dra Stan. Grabskiego nad dyskusją po referacie pt. „Znaczenie opinii w życiu Narodu“.

— Staraniem Mał. Tow. właścicieli realności odbędzie się 18 bm. o godz. 10-tej przedpoł. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourliarda wiec właścicieli.

— Apel do dawnych członków Tow. Opieki nad zwierzętami! Tow. Opieki nad zwierzętami zwraca się do dawnych swoich członków z gorącą prośbą o dalszy udział w pracy tego Towarzystwa. Niech iskra dawnego zapалу nie gaśnie,

lecz roznieci się w wielki płomień miłości dla biednych naszych zwierząt, polegających na rozumem, szlachetnem, godnem człowieka obchodzeniu się z nimi — istnieniu w ich obronie wobec dręczących. Tow. zaprasza usilnie do tej humanitarnej, a tak wdzięcznej pracy Zgłoszenia po legitymacji na rok 1928 w Sekretariacie Tow. Opieki nad zwierzętami, ul. Kopernika 20, oficyny, l. p., drzwi Nr. 6, codziennie od godz. 6—7 wieczór.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, dnia 17 bm odbędzie się o g. 20-tej w Seminarium filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 278 posiedzenie naukowe, na którym Dr. Zbigniew Łubieński wygłosi odczyt pt. „Pojęcie i znaczenie umowy w systemie filozoficznym Hobbes'a“. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— Zamiast wleńca na trumnę swego nie odwołanego szefa śp. Dra Stanisława Orzechowskiego, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, urzędnicy tegoż Urzędu złożyli na rzecz Tow. Szkoły Ludowej kwotę zł 243 gr. 50 — za co im TSL. składa serdeczne Bóg zapłać.

— W kinie „Lew“ w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11.30 odbędzie się wielki poranek kinematograficzny pt. „Ciotka Karola“. Czysty dochód przeznaczony na bursę rzemieślniczą św. Stanisława Kostki we Lwowie.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek d. 19 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Prof. Dr. Stanisław Tołkoczko przedstawi pracę p. Jana Wiercińskiego pt. „O potencjometrycznej metodzie miareczkowania anionami kwasu kobaltu-cjano-wodorowego“. 2) Prof. Dr. Wojciech Rogala przedstawi pracę własną pt. „Nowa fauna łupków mezozoicznych“. 3) Prof. Dr. Jan Hirschler przedstawi pracę wykonaną wspólnie z p. Ludwikiem Monnem pt. „Badania porównawcze nad komórkami witalnie zabarwionymi“.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę dnia 18 grudnia o g. 11-tej przed południem w kinoteatrze „Marysieńka“ (plac Smolki) wygłosi dr. Franciszek Naróg wykład pt. „Jak się chronić przed chorobami zakaźnymi oczu“. Wykład wyjaśnia liczne przyczyny.

— Poranek kinowy. Staraniem Koła rodzicielskiego gimn. II. im. Szajnoch odbędzie się w niedzielę 18 bm., o godz. 11.30 w kinie „Palace“ poranek kinowy. Wyświetlony będzie wspaniały film wytwórni „Kolos“ pt. „Walka z ludożercami“ i arcy-

wesola farsa amerykańska „Czy zna pan Lopka“? Bilety wstępu po 1 zł. przy kasie. Dochód przeznaczony na dożywianie ubogich uczniów gimn. II-go.

— Dziś, w piątek, grać będzie Robert Casadesus, najznakomitszy współczesny pianista francuski. Program świetnego artysty obejmuje sonaty Beethovena i Chopina, cały szereg arcydzieł starofrancuskiej muzyki oraz utwory współczesnych kompozytorów. Recital Casadesusa zaliczyć należy do najbardziej wartościowych audycji bieżącego sezonu. 12823

— Komenda MSO. we Lwowie. wzywa członków MSO. Jasińskiego Michała, Jaworskiego Zygmunta, Krajewskiego Jana, Onyszkiewicza Tadeusza, Bąkowskiego Władysława, Bobrego Jana, Eckerta Bronisława, Holówka Jana, Kalicińskiego Stefana, Kowalskiego Józefa, Kracyłę Mikołaja, Krajewskiego Ludwika, Kucego Wincen tego, Linka Franciszka, Lustiga Karola, Lutmana Józefa, Mamockiego Stanisława, Markowskiego Józefa, Michalewskiego Józefa, Miśkiewicza Jędrzeja, Mozera Zygmunta, Niewiadomskiego Teodora, Rajmunda Michała, Reymana Wiktora, Rolkę Józefa, Rózkiewicza Gerwazego, Skopłaka Włodzimierza, Specylaka Mariana, Strzygowskiego Bronisława, Świerżawskiego Stanisława, Szponara Kazimierza, Szulca Michała, Wołoszyna Andrzeja, Wyszowskiego Stanisława, Wyszowskiego Władysława, Zajączkowskiego Bazylego odznaczonych odznaką „Zasłużonemu“ do natychmiastowego zgłoszenia się w godzinach wieczornych w Komendzie MSO, ul. Zimorowicza 8, l. p., celem odebrania przyznanych odznak, względnie dyplomów.

TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

W drugim dniu ogłoszenia II klasy 16-tej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

30.000 zł. Nr. 95441.
15.000 zł. Nr. 17234
1000 zł. Nr. 10099 33550.
Po 500 zł. Nr. 52739 120351.
Po 300 zł. Nr. 55688 94725 99161.

NA GWIAZDKĘ!

najlepszym podarunkiem jest

Los II. Loterii Państwowej

w cenie zł. 4— za 1/2 i zł. 8— za 1/1, zakupiony w najwięcej i najczęściej odwiedzonej Kolekturze

„NADZIEJA“

Lwów, Sykstuska 16.

Losy wysyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry, wraz z kosztami 2818 p. rta gr. 50.

Główna wygrana zł. 50.000.

Po 200 zł. Nr. 24374 49467 49471 54253
65420 65690 70697 81091 87062 90662 96476
104877 105364 108140 114576

Po 175 zł. Nr. 6052 6494 7250 7648 7793
11219 19665 22011 24061 33177 33194 43524
45075 52944 55187 60158 61960 65189 69420
71238 76951 79332 80785 81716 88781 92186
92830 92955 95508 96320 97302 99060 99489
99737 100645 101087 104306 105374 107427
109011 109517 110249 115830 117559 124592
125447 125724 128229 128243 128439.

jak łatwo Rasputin zgodził się na wszystko; wydawało się, że on sam pomaga nam w trudnym naszym zadaniu.

Zbliżał się umówiony dzień

Powiedziałem W. ks. Dymitrowi Pawłowiczowi, aby wybrał na Nowie miejsce, gdzie wrzucimy trupa Rasputina. Po kilkugodzinnem szukaniu W. książę znalazł miejsce i tegoż wieczoru przyszedł do mnie. Siedzieliśmy długo gawędząc. Opowiadał mi o niedawnym swym pobycie w Głównej Kwaterze. Był bardzo przygnębiony widokiem cesarza, który schudł i postarzał, był pełen apatii i obojętności na wszystko, co go otaczało.

Słowa W. księcia przypominały mi wszystko, co słyszałem od Rasputina.

Czułiny obaj głębokie przekonanie o sprawiedliwości naszej decyzji usunięcia człowieka, który tak pomnożył wszystkie cierpienia naszego nieszczęśliwego kraju.

ROZDZIAŁ XIII.

Piwnice pod domem nr. 94 przy ulicy Mołki.

Rano w dniu 16/29 grudnia, podczas przerwy w mej pracy, pojechałem do naszego domu na Mojkę, aby wydać ostateczne instrukcje.

Pokój, w którym miałem przyjmować Rasputina tegoż wieczoru, był położony w piwnicy i właśnie był odświeżony. Trzeba go było urządzić w

ten sposób, aby robił wrażenie zamieszkanego pokoju, gdyż inaczej mogłoby to obudzić w Rasputinie podejrzenie.

Po przyjeździe znalazłem tam tapicerów, kładących dywany i zakładających firanki. Mebli jeszcze nie było i poszedłem na górę, aby wybrać najbar dziej odpowiednie.

Świeżo urządzony pokój tworzył kiedyś część piwnicy do win. W dzień był to raczej ciemny i posępny pokój, z granitową podłogą i niskim sufitem. Dwa małe, wąskie okna, narównu z trotuarem, wychodziły na Mojkę. Niski łuk dzielił pokój na dwie części, z których jedna dość wąska, druga zaś szeroka i obszerna była przeznaczona na pokój jadalny. Z węższej strony, drzwi wejściowe otwierały się na spiralne schody. Na pierwszej kondygnacji tych schodów znajdowały się znów drzwi, prowadzące na podwórze, zaś jeszcze wyżej był mój gabinet.

Każdy więc, wchodząc do tego pokoju, wchodził uprzednio do jego węższej części. Tutaj w małych niszach znajdowały się dwie wielkie wazy chińskie z czerwonej porcelany, odbijające ostro od posępnych szarych ścian.

Kazałem przynieść stare meble i poczęliśmy urządzać jadalnię. Obecnie jeszcze mogę sobie wyobrazić całą scenę aż do najmniejszego szczegółu.

Ustawiono rzeźbione krzesła, obite wyblakłą skórą, niewielki hebanowy

kredens z wieloma sekretami schowkami i szufladami, masywne dębowe fotele z wysokimi oparciami i kilka małych stolików, nakrytych kolorowymi serwetami z poustawianymi na nich artystycznymi drobiazgami z kości słoniowej i włoskimi bagatelkami.

Doskonale przypominam sobie zwłaszcza ten wykładany kredens wnętrza którego było labiryntem luster i małych brązowych kolumnetek. Na tym kredensie stał krucyfiks z XVII wieku włoskiej roboty, z kryształami i srebra.

W jadalni znajdował się duży kominek z czerwonego granitu; stało na nim kilka złotych kubków, stare talerze z majoliką i rzeźba z hebału. Na podłodze rozłożono duży dywan perski. Przed kredensem z krucyfiksem leżała ogromna skóra białego niedźwiedzia. Na środku pokoju stał stół, przy którym Rasputin miał pić ostatni raz w życiu.

W urządzeniu pokoju pomagał mi leknie i mój kamerdyner. Kazałem im przygotować na 11-tą wieczorem kolację na 6 osób, dużo biszkoptów i ciastek i wino z piwnicy. Wytlumaczyłem im, że oczekuję gości i że kiedy tylko przygotują herbatę mają oddalić się do pokoju służbowego i nie przychodzić dopóki ich nie zawołam.

(C. d. n.)

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

— **Pierwszy bal.** Istnieje we Lwowie od lat 6 tow. Rodzina sieroca, która opiekuje się 69 sierotami po poległych lub zaginionych żołnierzach wojsk polskich walczących o ustalenie granic naszego państwa. Sieroty te zebrane w zaułkach — umieszczono w przytułku na ul. Szymonowiczów 1. 6, a grono pań opiekuje się nimi. Niestety wskutek zubożenia społeczeństwa, o finansowanie publiczne zmalała i często zarząd „Rodziny sieroczej” nie może powiazać końców a bywają dni, że sierotom zagraża katastrofa głodowa. Rodzina sieroca posiada wprawdzie składownię tytoniu na pl. Mariackim, ale wskutek wygórowanego czynszu dochód z tego przedsiębiorstwa jest minimalny. I oto grono pań krzątających się około Rodziny sieroczej, postanowiło urządzić bal na dochód sierot. W tym celu odbyło się w sali recepcyjnej województwa, pod przewodnictwem p. wojewodziny Borkowskiej posiedzenie komitetu pań. P. Profesorowa Ostrowska w wymownych słowach przedstawiła opłakane położenie sierót, apelując do obecnych pań — by nie poskapły starań około tej pierwszej imprezy w tegorocznym karnawale. Bal odbędzie się dnia 14 stycznia w sali Ogniska oficerskiego. Obecne panie utworzyły natychmiast rozmaite sekcje i komisje a zapał z jakim przystąpiły do dzieła wróży, że pierwszy ten bal powiedzie się doskonale i przyniesie znaczny dochód dla otarcia też sierotom.

— **Sklepy w dniach przedświątecznych** będą dłużej otwarte. Prezydium Kongregacji Kupieckiej we Lwowie podaje do wiadomości, że na skutek starań poczynionych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej — minister p. Jurkiewicz zezwolił na przedłużenie czasu pracy w handlu w okresie przedświątecznym od godziny 8 rano do godziny 21 wieczorem, w dniach 19, 20, 21, 22 i 23 grudnia br., przyczem Okręgowy Inspektorat Pracy we Lwowie zaznaczył, że ostateczne załatwienie sprawy otwarcia i zamykania sklepów leży obecnie w rękach Rady przy bocznej.

— **Chrześcijański związek czeladzi we Lwowie** odbył walne zgromadzenie dnia 11 grudnia br. Do nowego zarządu weszli J. Goldfeld prezes, T. Senkiewicz, M. Wagner, W. Cholewa, J. Nycz, M. Skibiński, L. Fiderkiewicz, M. Wojnarowicz, oraz komisja rewizyjna J. Toboła i S. Jacyszyn. Walne zgromadzenie zakończono przemówieniem ks. dr. Mytkowicza, oraz wspólną fotografią.

— **Hallo! Hallo! Tu Zagłoba!** Nie zapomnijcie kupić na święta „Podbięty” i „Wiśniaku” Kantorowicza. Przedni i zdrowy trunek. Wszędzie do nabycia! 12855

— **Zamach samobójczy „zniechęconego do życia”.** W dniu wczorajszym przybył do młeczarni ldy Wunsch przy ul. Słonecznej 30 jakiś młodzieniec i zażądał podania szklanki kawy. Gdy mu ją podano, osobnik ów targnął się na życie, zażywając silną truciznę na szczury. Zawezwany lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego udzielił desperatowi, którym był Józef Iwaszkiewicz, robotnik, zamieszkały w Zamarstynowie, liczący 18 lat, — pierwszej pomocy, poczem przewiózł go do szpitala powszechnego. Iwaszkiewicz jako powód zamachu samobójczego podał „zniechęcenie do życia”.

— **Włamywacze przytrzymani.** Funkcjonariusze policyjni przytrzymali w dniu wczorajszym dwóch sprawców, którzy przedwczorajszej nocy dokonali włamania kasowego w sklepie firmy Dittmara przy pl. Mariackim.

— **Cztery włamania mieszkaniowe.** W sezonie przedświątecznym włamywacze nie próżnują, jak świadczy wczorajsza noc, w której dokonali aż czterech włamań mieszkaniowych. Z nich pierwsze notuje raport policyjny przy ul. Kazimierzowskiej 17, gdzie złodzieje skradli na szkodę Marka Grossmanna męską i damską garderobę wartości 3000 zł. — Drugie włam-

Głoszenia

do numeru świątecznego

„Słowa Polskiego”, który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości w dzień wigilijny, przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego”.

Groźny pożar w sklepie naftowym.

EKSPLOZJA BECZKI Z BENZYNĄ. — WŁAŚC. SKLEPU POPARZONA.

W dniu wczorajszym około godz. 12-tej w południe wybuchł groźny pożar w składzie nafty i benzyny Marji Skibowej przy ul. św. Zofii 1. 22. Zawiadomionej o wypadku strażnicy wyruszył bezwzględnie na miejsce pełny tren straży pożarnej pod kierunkiem zast. nacz. Szpaczyńskiego i gdy przybył na miejsce, sklep znajdował się już w płomieniach. Podjęta akcja ratunkowa po godzinie trwających energicznych zabiegach ułamek wylał ogień, który zniszczył całe urządzenie sklepu oraz jego zawartość: trzy beczki nafty i jedną beczkę lekkiej benzyny.

Jak się okazało, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z prymusem, którego używanie w sklepie naftowym grozi poważnymi następstwami. Otóż w sklepie zapalano prymus i porzucono zapalnik, skutkiem czego podłoga, przesiąknięta łatwo zapalnym materiałem stanęła w mgnieniu w płomieniach, a te przerzuciły się do

beczki z benzyną i spowodowały eksplozję.

przyczem detonacja rozległa się w dalekim promieniu. Zajął się niebawem beczki z naftą, a cały sklep wypalił się aż do drzwi wchodowych włącznie. Nikt z obecnych w sklepie w chwili eksplozji zbiegiem okoliczności nie uległ poparzeniu.

Właścicielka wbiegła do sklepu po schowane tam pieniądze.

Gdy już płomienie objęły cały sklep Skibowa nie zważając na niebezpieczną sytuację wbiegła do sklepu, by wyratować 1200 zł., które w torebce znajdowały się w szafce. Zdołała wydobyc z płonącej szafki torebkę, w której banknoty już nadpalały się. Skibowa swój czyn desperacki przepłaciła poparzeniem i karetką Pogotowia przewieziona została do szpitala powszechnego.

Na miejscu pożaru zebrali się rychło tłumy, przypatrujące się energicznie prowadzonej akcji ratunkowej.

Napad rabunkowy na gościńcu koło Rzesny Polskiej.

Sprawcy zrabowali z wozu znaczność tekstyliów i zbiegli.

W dniu wczorajszym wieczorem na wypadek gdyby wzbraniał się wydać towary, znajdujące się na wozie. Woźnica ustąpił naturalnie wobec przewagi a rabusie zabrali znaczniejszą ilość towarów, spakowali je w przygotowane tłumoki, poczem zbiegli ścieżką polną. Na odchodem oddali z rewolwerów, w które byli uzbrojeni, kilka strzałów w powietrze. Po sprawcach wszelki ślad zginął.

Nagle napadło na Chillerfelda trzech sprawców, z których jeden zatrzymał konie a dwaj zagrozili mu użyciem

manie popełnione zostało przy ulicy Piekarskiej 48, gdzie złodzieje dostali się do mieszkania Salomei Weberowej i skradli puszkę Miejskiej Kasy Oszczędności, zawierającą około 200 zł. oraz gotówkę 150 zł., nadto rozmaite rzeczy, przedstawiające wartość około 600 zł. — Dalej doniosła Maria Nowotna, zamieszkała przy ul. św. Józefa 5, iż do jej mieszkania włamał się jakiś złodziej i skradł biżuterię wartości około 700 zł. — Wreszcie czwarte włamanie dokonane zostało przy ulicy Kaleczej 11, skąd złodzieje skradli na szkodę Marty Bereźnickiej garderobę, wartości 1200 zł.

— **Przytrzymanie „potokowca”.** Policja aresztowała Józefa Włodzickiego, zamieszkałego przy ul. Kapielnej 2, za kradzież dużego pakunku z towarami, z wozu, pozostawionego bez dozoru na ul. Szpitalnej. Szkodę poniósł Leib Lettner, kupiec krystynopolski.

— **Za włamanie się do wystawy sklepowej Rudolfa Neuvelta** aresztowany został Antoni Smolka, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 93.

— **Aresztowanie wesołego donżuana.** Policja aresztowała wczoraj niejakiego Adama Żeliszkiwicza, który wesoło płynął po życiowej fali. Służąc w wojsku w Złoczowie pod pozorem ożenku wyłudził od Rozalii Grymusiówny kilkadziesiąt zł., zemknął ze złoczowskiego bruku a przybywszy do Lwowa zajeżdżał do swego stryja Eugeniusza, monter, skradł mu czarne ubranie i z miejsca oświadczył się o rękę Zofii Wyspiańskiej, zamieszkałej przy ul. Franciszkańskiej. Stała z nią na ślubnym kobiercu, poczem wyjechał do jej matki do Soročka, naciąg-

nał ją na kilkaset zł., zabrał garderobę i wiele innych rzeczy, stanowiących własność swej niedawno poślubionej żony, sprzedał to wszystko czempredziej i znikł z lwowskiego bruku. Wyślany za nim list gończy dotarł do kryminalnego adresata i zaprowadził go za czarną bramę przy ul. Jachowicza.

— **Dwaj „kioskowi” włamywacze — przytrzymanii.** Do aresztów odstawieni zostali Michał Krzyżówka i Stefan Kobak, którzy dokonali włamania do kiosku Rafaela Nestla tuż obok dworca kolejowego w Podzamczu. Skradli większą ilość czekolady, którą ukryli w piwnicy realności przy ul. Podzamcze 1. 11.

PRZEDŚWIATECZNA SPRZEDAŻ!

Przed zakupnem obuwia prosimy oglądać wystawę firmy J. Schelt. Lwów, ul. Jagiellońska 1. 12. 12814

Projekt ustawy kanalizacyjnej i wodociągowej. Departament służby zdrowia M. S. W. opracowuje projekt ustawy o zaopatrzeniu ludności w wodę i o usuwaniu nieczystości w miastach. Projekt ten przewiduje między innymi przeprowadzenie ścisłej kontroli nad wodą i ściekami w państwie, przyms połączenia domów z siecią kanalizacyjną i wodociągową, o ile w danym mieście istnieją, oraz przymus sporządzenia przez miasta projektów sieci kanalizacyjnych i wodociagowych i rozpoczęcia budowy.

Projekt ustala ponadto ścisłą kolejność rozpoczęcia budowy sieci kanalizacyjnych i wodociagowych w poszczególnych miastach.

Sport.

Ogólne zebranie Sekcji narciarskiej AZS. Lwów (dalszy ciąg) odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej — Nowy Uniwersytet 1. p. Na porządku dziennym: sprawa organizacji mistrzostw Lwowa 28 i 29 stycznia 1928 r., oraz wybory nowego kierownictwa sekcji. Obecność wszystkich członków konieczna i obowiązkowa.

Olimpijska drużyna gimnastyczna. Dowiadujemy się, że Polski Komitet Olimpijski polecił Tow. Gimn. Sokół zajęcie się sprawą przygotowania polskiej reprezentacji gimnastycznej na Igrzyska IX. Olimpiady.

Komitet przyjęcia olimpijczyków. Konsulat polski w Amsterdamie zorganizował specjalny komitet, który zajmować się będzie sprawami przyjęcia polskich reprezentantów olimpijskich podczas Igrzysk w Amsterdamie.

Mecz hokejowy Austria—Polska. Polski Związek Hokeju Lodowego zaproponował Austriackiemu Związkowi rozegranie meczu międzynarodowego w styczniu w Zakopanem.

Hokej na Pomorzu. Hokejowa drużyna TKS. pokonała drużynę AZS-u poznańskiego w stos. 3:0, zaś drużyna TKS. II. zwyciężyła w Bydgoszczy drużynę BTWO w stosunku 3:2.

Wyjazd polskich kolarzy na treningi zimowe zagranicę. Z powodu zbliżającej się Olimpiady rozpoczął się żywy ruch treningowy wśród kolarzy polskich. Dowiadujemy się, że z końcem stycznia wyjeżdża na trening zimowy przedolimpijski mistrz Polski na długie dystanse i najpopularniejszy kolarz polski Józef Lange (Klub Kolarzy w Warszawie). Lange rozpoczął trening na zrosie w południowej części Francji (na Riwierze), a następnie, z końcem lutego, udaje się do Paryża, gdzie rozpocznie trenować na torze odkrytym.

Wyciągi psów w Warszawie. Dowiadujemy się, że do Warszawy przybywa grupa kapitalistów sportowych z Anglii, która ma zamiar zorganizować w stolicy wyciągi psów z totalizatorem. Sport ten, bardzo dziś modny w Anglii, przynosi znaczne dochody, co jest najważniejszą przyczyną do spróbowania go w Polsce.

Nowe rekordy w podnoszeniu ciężarów. Na ostatnich zawodach ciężkoatletycznych w Poznaniu padły trzy rekordy polskie w podnoszeniu ciężarów, a mianowicie: waga średnia — Spychała rwaniem 805 kg., waga półciężka — Kałek rwaniem 90 kg., wyciskaniem 90 kg.

Najuch przegrywa z Kożeluchem. Podczas turnieju tenisowego w Beaulieu na Riwierze spotkali się dwaj najlepsi w świecie zawodowi trenerzy tenisowi Kożeluch (Czech) i Najuch (Polak). Tym razem udało się Kożeluchowi pokonać Polaka w stosunku 6:0 6:3.

Tenisista Cochet jest doskonałym hokeistą. W meczu hokeju ziemnego pomiędzy reprezentacją Paryża i Lyonu brał udział słynny tenisista Cochet, jako kapitan drużyny Lyonu Cochet był jednym z najlepszych graczy na boisku i przyczynił się bardzo do zwycięstwa swej drużyny w stosunku 3:2.

Radjofon.

Plutek, 16 grudnia.

Warszawa (1111) godz. 11.40: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. Godz. 14.40: Komunikaty PAT. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. Godz. 16.20: „Przegląd wydawnictw periodycznych”. Godz. 16.40: Odczyt pt. „Sport polski przed zimową Olimpiadą”. Godz. 17.05: Komunikaty PAT. Godz. 17.20: Odczyt pt. „Cła przywózowe i wywózowe w polskiej taryfie celnej”. Godz. 17.45: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Karuzela” pod dyr. Zdzisława Górkowskiego. Godz. 18.55: Komunikaty PAT. Godz. 19.05: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. Godz. 19.15: Rozmaitości. Godz. 19.30 Odczyt pt. „Choroby weneryczne a wyludnienie kraju”. Godz. 19.55: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki”. Godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie koncertu biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22.05: Komunikaty PAT. Godz. 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. Godz. 22.30: Komunikat PAT.

LOBET

Co każdy wyborca wiedzieć powinien.

Wytnij i zachowaj!

Podział Lwowa na obwody głosowania.

Jak wiadomo, Lwów będzie podzielony na 100 obwodów głosowania, które w wykazie poniższym są oznaczone trzema cyframi umieszczoną po nazwie ulicy wzgl. placu i po ewent. numerach domów, należących do danego obwodu. Każdy wyborca musi sobie zapamiętać liczbę porządkową swego obwodu. Jutro podamy wykaz lokali reklamacyjnych i głosowania.

Przykładowe objaśnienie: gdzie ma głosować obywatel, mieszkający przy ul. Kętrzyńskiego 1. 46? W poniższym wykazie alfabetycznym ulic i placów wyszuka swoją ulicę i znajdzie przy niej szereg cyfr: oznaczają one, z wyjątkiem ostatniej, numery porządkowe domów, ostatnia zaś obwód głosowania: Kętrzyńskiego parz. 4—26. 32—36, 42—48, 50 58, 60, 66, 110, 128, 130—52. Obwód głosowania jest 52.

W jakim lokalu mieści się dany obwód (w naszym wypadku obwód 52), podamy jutro.

Ul. Adamowa: 3, 4, 20 27, Akademicka: 71, pl. Akademicki: 1—4 71, ul. Alembeków: 3—12, 14, 16 34, Anczewskich: niep. 1—7 parz. 4—12 59, św. Anny: 1—9, niep. 11 a—19 36, św. Antoniego: 96, Arciszewskiego: 2—4, 6 32, Asnyka: 86, Badenich: niep. 3—9, parz. 8—12 13, Na Bajkach: parz. 4, 14—20, niep. 37—39 57, Na Bajkach: niep. 1 do 11, 4, 6, nieparz. 15, 17, 21—27 62, Balonowa: 2—8, parz. 10—18, 11 21, Bandurskiego: 60, Barska: 1, 3, 4, 6 46, Batorego: 71, Beisera: 1, 2, 4 18, Bema: parz. 2—22, niep. 9—17, 21, 27, 29, 41 40, Pl. Bema: 41, Benedyktyński: 1, 2, 5 16, Bernardyński: 5, 6, 7 93, Bernardyński: 1—3, 9—15, 17, 70, ul. Bernsteina: niep. 1—17, parzyste 4—20 35, Białohorska: 51, Bielosko: 82, ul. Bielowskiego: 1, 3—6 72, pl. Biłczewskiego: 1—5 56, pl. Biłczewskiego: 6—12 49, ul. Bilińskich: parz. 4—32, 46—58, 70, 72, niep. 3—9, 19, 21 52, Blacharska: 1, 2, 8, 12, nieparz. 9—15, 20—22, 24, 26 do 30 6, Na Błonie: 42, Na Błonie boczna: 42, Błonie Janowskie: 51, K. Boczkowskiego: parz. 2—16 47, K. Boczkowskiego: niep. 3—17 49, Bodnarówka 69, Bogdanówka: 50, ul. Bogusławskiego: 3—14, 16, 18 73, Boimów: parz. 4—10, 16—28, 36, 46, 48 7, Boimów: niep. 3 do 7, 11—19, 23, 25, 27, 31, 35, 41 6, Bojowa: 6, 8 i 2 domy M. Z. E. 26, Bonifratrów: parz. 2—14 88, D. Borkowskich: 59, Bourlarda: 71, Bożnicza: 2, niep. 1 do 9, parzyste 18—22, 23 1, Brajerowska: 3—8, 10—16, 20 13, Brajerowska boczna: 4 13.

Ul. Cebulna: 4, 13 1, Cechowa: 5, 29 Cetnerowska: 91, Chmielowski: 2 do 12, 15, 17 74, Chocimska: 44, Chodkiewicza: 3, 5—9 65, Chodorowski: 2, 3, 6, 7, 9, 10, 11, 11a, 15, 15a 73, Chorażczyzny: 5—8, 10—12, 15—19, 22 do 29, 31 72, Z. Chrząnowskiej: 3—6, 8—12, 14, 16 64, Cicha: niep. 1—5 72, Cłowa 93, pl. Cłowy: 1, 93, ul. Czachowski: 3, 5 45, Czackiego: 1, 3, 9, parz. 4—12 16, Czarnieckiego: 1, 3, 5 70, Czarnieckiego: parz. 2—4, 8—20, 24, 32 94, Czystochowska: 42, Czwartaków: 6, 63, Czysta: 69, Daniłowiczów: 3—9 60, Dąbcański: 3, 7, 9 72, Dąbrowskiego: 1—16, 18 68, pl. Dąbrowskiego: 1—4, 6—8 72, ul. Dekerta: 2—11 a, 14, 17, 20—22, 24 48, Dekerta boczna: 5—8, 10, parz. 14, 16 do 20, 47, Pod Dębem: parz. 2—24, niep. 5—15 30, Długosza: 76, Dobrzańskiego: 1, 3 91, Dojazdowa: 46, Domagaliów: 86, Dominikańska: 2—5, niep. 7—11 5, pl. Dominikański: 1, 2 6, ul. Domsa: 1—10, parz. 12—16 54, pl. św. Ducha: 1 6, ul. Dwernickiego: niep. 1—5, 6—16, parz. 22—34, 40—54, VIII gim. 78, Dziłyńskich: 3—7, 9, 11, 12 49, Lw. Dzieci: parz. 4—18, 22—42, 50—56, 62, 66—74, niep. 3—27, 31, 35—41, 45—51, 57 a, 57 b, 63, 67—73 60.

Pasaż Fellerów: 8, ul. Franciszkańska: 94, Fredry: 71, Frydrychów: 2 do

10, 12 74, Furmańska: niep. 1 a—9, 12, 14 8.

Gabrielówka: 3—6, 8—11 a, 13, 25, 27, Gazowa: parz. 4—28, 33, Gdańska: 82, Gęsia: 1 1, Gipsowa: parz. 2—10, niep. 11—15, parz. 14—22, 25, 28, 32, 34, 38 i parz. 44—56 b, 60, Gliniańska: 89, Głębocka: parz. 4—18, 58, Głębocka: niep. 1—5, 15, 19—29, 62, B. Głowackiego: p. 4—26, 30—34, niep. 3—11 a, 17—19 a 46, Głowińskiego: 89, Gnieźnieńska: 82, Goldmana: 3, 7—9 39, Gołaba: 3—12, 15 83, pl. Gołuchowskich: 1, 3, Gołuchowskich: 4, 5, 9—11, 15, 16, 8, ul. Gosiewskiego: 1, 5 85, Gosiewskiego: parz. 2—6, 10, 86, Grodecka: parz. 2, 2 a, 2 b, 6, 10, 14—26, 28, 32—38, 42—56, 62—70, 74, 84, 84 a, 88, 90 41, Grodecka: niep. 3—13, 19, 23, 27—49 15, Grodecka: niep. 51—75, 54, Grodecka: niep. 81—99 49, Grodecka: niep. 101, 103, 109, 115, 119, 121, 127 53, Grodecka: niep. 129—135, 141, 143, 147 51, Grodzickich: 1—4, 6, 9, 11 3, Grottgar: 1 a—8, 10, 90, Grunwaldzka: 61, Halicka: niep. 1—9, 10, 12, 15, 19, 20, 21, 4, ul. Halicki: 7, 10, 12, 12 a, 14, 15, 71, pasaż Hausmana: 9, ul. Hausnera: niep. 3—15, 92, Hausnera: parz. 4—18 89, Henina: 99, Herburtów: 1, 5, 7 67, J. Hermana: 1—12, 14—17, 19, 20, 25, 26, 28, 30, 31 20, Hetmańska: parz. 6 do 10, 22, 24 8, Hofmana Opata: 87.

Inwalidów: niep. 1—7, 15—23, 37, Issakowicza: parz. 6—10, 18, 20, 21, 22, 67.

Jabłonowskich: 2—8 a, 10—13, parz. 18—28, 32—36, 40—44 79, Jachowicza: 3, parz. 4—12, niep. 11 a—19, parz. 16—26 35, św. Jacka: 1—25, 79, Kr. Jadwigi: parz. 4—38 a 47, Kr. Jadwigi: niep. 19—35 48, Jagiellońska: niep. 1, 5—7, 11—17 9, Jagiellońska: parz. 2, 4, 8, 12, 16, 18—24 3, Jałowiec: 91, ul. Jana z Dukli: 3 60, św. Jana: 4 18, Janowska: parz. 4, 8, 12—26, 30—38, 46—54, 60—68, 72, 74, 78, 84, 88—92, 96, 102, 104, 110—114, 120—134 39, Janowska: niep. 40, Janowska boczna: 40, Japońska: 3, 5, 16 56, B. Josełowicza: 1—6, 8, 10, 11, 11 a, 12, 15, 16, 20 do 23, 29 31, Józefata: 3—12 54, św. Józefa: 98, pl. św. Jura: 1 56, św. Jura 3—8 13, Jusłacówka: 69.

Ul. Kadecka: 1, parz. 2—10, 14, 16, 17, 28, 30, szkoła Kadecka 67, ul. Kadecka boczna 67, ul. Kalecza: 4—6, 8—14, parz. 16—20 a 75, ul. Kamińskiego: 3, 6, 7, 9—8, ul. Kampiana: 84, ul. Karajka: niep. 3—11 a, 12—25, ul. Karmelicka: parz. — 94, pl. Kapitulny 2, 3, 5—8—4, ul. Karna: 2, 3—36, ul. Karpińskiego: 55, ul. Kasztelańska: 3—15—48, ul. Kazimierzowska parz.: 4, 8, 12—16, 20—26, 30, 34—35, ul. Kazimierzowska: niep. 3—17, 21, 25, 29, 33—47—14, ul. Kącik: 16, 18, 20—79, ul. Kapielna: 6—27, ul. Kętrzyńskiego: niep. 1—21, 25, 27, 31—47, 57, 59, 63, 65, 69, 71, 77, 83—59, ul. Kętrzyńskiego: parz. 4—26, 32—36, 42—48, 50, 58, 60, 66, 110, 128, 130—52, ul. Kilińskiego: 1, 3—8, ul. św. Kingi: 3, parz. 4—26—23, ul. św. Kingi boczna: 4, 6—23, ul. Kłasztorna: 2—16, ul. Kleinowska: 3—5, 7—10, ul. Kleparowska: 2, 3, 4—39, ul. Kleparowska: 5—14, 17—19, 21, 24, 25—33, 34, 36—38, ul. Klonowicza: 86, ul. Kłuszyńska: 3, 5, 7—92, ul. Kochanowskiego: niep. — 85, ul. Kochanowskiego: parz. 2—22, 26—30, 36—44, 48—52, 56—70, 74—84, 92—96, 100, 102, 106, 108, 112, 124, 130—136—84, ul. Pod Koleją: 4, 7, 9—46, ul. Kołtataja: 1—8, 10, 12—9, ul. M. Konopnickiej: — 81, Kopalna: — 99, Kopciowa — 97, Kopernika: niep. 1—23, 27—29 a, 37—43—70, Kopernika: parz. 4, 12—32, 36—42 b—12, Kopernika parz. 48—60—65, Koralmicka: 4, 6, 8—74, Kordeckiego: — 43, Korniańców: 1—3, Korzeniowskiego: 2, niep. 3—9—31, Kosynierska: 1, 5, 6, 7, 15, 18, 18 a—66, Kościelna: 1, 1 a, 3—6—16, Kościuski: 1—9, 11, parz. 14—24—10,

Ogród Kościuski: — 10, ul. Kotlarska 1—8, 11, parz. 10—18—31, Droga Kozłowska: 1—7, 9, 14—17, parz. 18—26, 30, 34—4, pl. Krakowski — 2, ul. Krasickich 1, 3, 5—18 a, 20—14, Krasieńskiego — 80, Kraszewskiego niep. 1—23—10, Krótka — 44, Krupiarska — 100, Krzywa 6, 10—70, Krzywczycka — 100, Kubali 2, 3, 4—71, Ku basiewicz 1, 3, 5, 9—49, Droga Kulparkowska — 53, ul. Kurkowa 2, 4, 6—97, Kurkowa parz. 8—16, 24—46, — 96, Kurkowa niep. 3—17, 21—29, 33, 37—45, 53—65—95, Kuszewicza 1, 2, 4—6, 10, 12—20.

Ul. Legionów: niep. 3—7, 13, 19—45—8, Lelewela niep. 3—9, 15, 17, parz. 2, 6, 6 a, 8, 10—75, Lenartowicza: niep. 3—23, parz. 8—16, 20—66, Kr. Leszczyńskiego: parz. 2, 6—8 a, 12 a—30, 34—44, 46, niep. 3—21, 25—27 a, 31—45—44, Leśna — 100, Lindego 2—10—72, 29, Listopada niep. 1—7, parz. 4, 6, 14—20, 24—36, 40, 44 46, 52—58, 70, 72, 78—84, 88—102, 106—110, 114, 116, 120—58, 29, Listopada niep. 11 b—37, 41—47, 57, 63—73, 77—83, 87, 89, 95—97—62, Droga Lubiejska — 53, ul. Lubomirskich niep. 3—9—17, Lwja parz. 2—16, niep. 7—13—17.

Łamana: 1, 1, Łazarza: 4—7, 9, 10, 12, 14, 18 i Cytadela 73, Łazienna: 3, 8—1, Łackiego: parz. 2—8, 7—9—64, Łokietka: parz. 4—18, 15—20, Łozińskiego: 4, 6, 7—77, Łukasieńskiego: 4—8, Łukiewicza: 1, 10, 14, 16, 18—78, Łyczakowska: parz. 2—6, 10, 18—78, Łyczakowska: parz. 16—28, 32—38, 46—66, 70—74, 80—92, 96—110, 118, 122, 128, 132—142, 146, 148—90, Łyczakowska: niep. 1—21—94, Łyczakowska: niep. 23—49, 55—67, 71—97, 101—113, 117—129, 135—141, 145—151, 157, 159, 163—171, dworzec kolejowy — 98.

Magazynowa: 1—4—41, Marji Magdaleny: 3, 4, 6, 8—65, 3-go Maja: 2—12, 16, niep. 17—21—10, Majerówka: — 91, Mała — 99, Mateckiego: 2—10—74, św. Marcina: parz. 4—8, 14—38, 42, niep. 1—17 a, 21—55, 61, 65, 67—26, pl. Mariacki: 1, 3, 4, 5, 7—70, pl. Mariacki 8, 9, 10—7, św. Marka — 76, Marszałkowska: 1—13, Matejki: 2, 4, 8—12, Mazurówka — 91, Mączna — 100, Mączna boczna — 100, Meizelsa: 2, 6—37, św. Michała: 3, parz. 4—8—10, Mickiewicza: 3—8, 10—14, parz. 22—28—13, Miejska — 50, Mikołaja: 2—5, 7—21, 23—75, Miłkowskiego — 56, Miodowa: 2—5, 7, 9—33, Miodowa: 8, 10—1, pl. Misjonarski: 2, 7—20, Mochnackiego — 75, Modrzejewskiej: 7, 11 a, 12, 14—58, Murarska: parz. 4, 6, 8, niep. 7—11—57, Murarska: parz. 22—28, 32, 36—40, 44, 48, 52, 64, 66, 84, niep. 19—35, 39, 43, 47—51, 55, 59, 75—79, 83—63.

Nabielaka: parz.: 4, 8, 12, 16—32, niep.: 1—49, 67—66, Nenckiego: 3—11—37, Niecała: 5, 6—15, Niemcewicz: niep. 5—9, 19, 21, parz. 24—28, 42—48—49, Nikorowicza: 2, 12.

(Dok. nast.)

NADPISANE

Fabryka Kilimów
Michał CHAMUŁA w Glinianach

Powiadania swoich P. T. Odbiorców, że skład własnych wyrobów mieści się wyłącznie przy ul. Trybunalskiej 1 (obok firm Bergera i „Ryngrafu”) i że z firmą Dom kilimów glinianich przy pl. Ducha (niem. niema nic wspólnego. 12760n

Jeśli dzieci grzeczne były
Spraw im gwiazdkę Ojciec miły!
A największe będą gody,
Gdy im Radio dasz z „ANODY”
Gdzie najtańsze aparaty,
Które dają też na spłaty! 12759n

„ANODA” Spółka z ogr. odp.
Lwów, ul. Rutowskiego 2.

W dniu wigilijnym biedne dzieci polskie niech będą wesole!

Cały polski Lwów weźmie to sobie do serca i zasili darami Komitet gwiazdkowy, który wszystkich prosi o współpracę i ofiarność.

Narodowa Organizacja Kobiet.

NAJPIĘKNIJSZE

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu moim po stracie najlepszej żony śp. Marji Mayerowej, nie jestem w stanie podziękować Wszystkim, którzy mnie i mojej rodzinie wyrazili swoje współczucie i oddali ostatnią przysługę śp. Zmarłej, wobec czego na tej drodze składam najserdeczniejsze podziękowania Wszystkim, którzy w tym wielkim bólu naszym wzięli udział, a w szczególności: Najprzew. Ks. Arcybiskup. Twardowskiemu, Przew. Ks. Inf. Czapkowskiemu, XX. Kanonikom Badeniemu, Librewskiemu, Dzurzyńskiemu, Warszelewiczowi, Piotrowiczowi, Ks. Generałowi Boguckiemu, XX. Profesorom Dr. Narajewskiemu, Dr. Szydełskiemu, Dr. Stachowi, Dr. Cieniańskiemu, X. Rektorowi Szulcowi, Ks. Kanonikowi Szerfowi i Ks. Isakowiczowi, Przew. Superiorowi OO. Jezuitów, Majerowi, Konwentowi OO. Franciszkanów z Ks. Gwardjanem Sie maszkiewiczem, Konwentowi OO. Dominikanów z XX. Górnisiwiczem i Naleśniakiem, OO. Bernardynom Szepeli i Nowakowi, jak nie mniej Konwentowi SS. Józefitek, Duchowieństwu Parafii Św. Antoniego z Kr. Proboszczem Dubielem i wogóle całemu Duchowieństwu, które raczyło wziąć udział w obrzędzie pogrzebowym, następnie wszystkim Uczestnikom smutnego obrzędu, a w szczególności tak licznie zgromadzonemu członkom Towarzystw Adoracyjnych; Sodalności Marijańskiej, Św. Salomei, Św. Wincentego a Paulo i PP. Salezjanek. — jak nie mniej JW Panu Prezesowi Apelacji Czerwińskiego, Nadprokuratorowi Malinie, b. Wojewodzie Zimmemu, Prezesowi Dobrowskiemu, dalej moim Kolegom z JW Panem Prezesem Szelewskim na czele, jak wogóle wszystkim Znajomym, Krewnym, Powinowatym i Przyjaciołom naszym serdeczne „Bóg zapłać”.

Lwów, dnia 15 grudnia 1927

12852 Wojciech Mayer z dziećmi i wnukami.

Niebywała Okazja!

12375n **NAJPIĘKNIJSZY**

PODAREK NA GWIAZDKĘ

Wysprzedajemy cały zapas lornetek po cenach własnego zakupu

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

U T R A

TANIE I DOBRE JEDYNIU

ARTURA PEITZERA

Tel. 49-72 Lwów, 12632n

Pasaż Hausmanna 5.

CHIRURG

Dr. KAZIMIERZ CZYZEWSKI

I. sekund. oddz. chir. Państw. Szpital. Pow. orł. 3—5 n12837

Łyczaków 9, mieszka Głowińskiego 3, tel. 68.

SPRAWY AKADEMICKIE

Młodzież.

Młodzież akademicka — to przyszłość narodu. Oto prawda obowiązująca wszystkie społeczeństwa cywilizowane.

Znaczenie to zawdzięcza młodzież przemianom, jakie się dokonały w świecie w ciągu ostatnich stuleci. Została hierarchia układu cywilizacji, ale zniknęła, przynajmniej do ostatnich czasów, zamknięte kasty rządzące czy cywilizujące. Sfer cywilizacji prowadzą te jednostki i grupy, które dla swych zalet, według probierza społecznego, najlepiej to potrafią — wytwarzane, uzupełniane i wzmacniane siłami całego narodu, i w tym zawiera się sens nowoczesnej demokracji.

A że młodzież studująca na wyższych uczelniach bierze się z całego narodu i wszystkich jego pokładów, i w tym jest demokratyczna, a przez to jest i rodzaj kształcenia podążać musi ku szczytom duchowego kierownictwa narodu, przeto ona to, lepiej, niż ktokolwiek inny z natury niejako jest powołana do spełnienia doniosłego zadania przemiany pnącej się do góry, ale surowych i nieświadomych sił społecznych w czynne, świadome cele i należyte podporządkowanie nakazom służby wartości narodowe.

Największe znaczenie dla narodu i państwa miała, ma i mieć będzie młodzież polska. Nie tylko dla tego, że układ i budowa naszego społeczeństwa, brak warstwy średniej, słabość polskich zawodów gospodarczych, zalew żydowski wymaga koniecznej naprawy, a tę dać może tylko młode pokolenie, które obecnie wchodzi w życie; ale przede wszystkim dla tego, że młodzież polska dała i daje dowody, że naczelną jej troską jest szczęście i potęga Polski i jej podporządkowanie swój jednostkowy interes.

Gdy dla młodzieży narodów zachodnich (z wyjątkiem Włoch i po części Francji) państwo było środkiem godziwej korzyści a pracując dla państwa stwarzano sobie lepsze warunki bytu, młodzież polska nauczyła się widzieć w Polsce tylko wartość moralną, to znaczy przedmiot ukochania i poświęcenia. Ona i część inteligencji, lud unarodowiającej. Polskę odzyskałszy, ale nie rządzący w niej jeszcze naród polski. Otóż to samo ukochanie Polski której wtedy jeszcze nie było, oddajemy dziś państwu, który jest, ale jeszcze sobie nie rządzi.

Oto najkrótsze wyznanie wiary młodzieży dzisiejszej. — A organizacja na szczeblu to wspaniałe rozbudowane i wypełnione dziedziny życia akademickiego od ideowej do samopomocy i sportu. Wszystko w ramach Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej z środowiskowymi Komitetami Akademickimi, reprezentującymi ogół polskiej młodzieży akademickiej. Kto rozumie stosunki polskie, ten oceni co to znaczy u nas jedna organizacja, obejmująca wszystkich. Główna różnica między młodzieżą przedwojenną a obecną jest ta, że od doniosłego i nieobliczalnego w skutkach przewrotu na terenie akademickim w roku 1922, ogół młodzieży idzie pod sztandarem narodowym. Różnice są co do stopnia ideowości, a nie zasad i organizacji. Młodzież polska jest dziś jedna narodowo i jedna organizacyjnie. Lilipucia reszta jest bez znaczenia, każdy kto zna choć w przybliżeniu stosunki akademickie musi to potwierdzić. Młodzież dzisiejsza jest jednolita, to znaczy ma poczucie swej wspólności i solidarności. Powtarzam — jest jedna narodowo i jedna organizacyjnie.

Jaki stąd wniosek? Oto ten, by władze uniwersyteckie zechciały zrewidować swój stosunek do młodzieży polskiej i aby to zrobiły samodzielnie w ramach tradycyjnej an uniwersyteckiej.

Następujące zasady winny znaleźć zrozumienie u władz uniwersyteckich:

życie polskiej młodzieży akademickiej tworzy całość, zatem nie można popierać części a nie uznawać całości, wspierać pewne dziedziny a tamować inne.

Apolityczność, ustawowy warunek legalizacji towarzystwa oznacza apartytynność, a nie aideowość bo i młodzież w towarzystwach samopomocowych daje wyraz swej ideowości. — Więc nie należało zatwierdzić towarzystwa, o którym władze musiały wiedzieć, że jest bojówką antypaństwową, choćby odziana w statut samopomocy. Ale szczerze ideowe i praworządne organizacje młodzieży zasługują na poparcie.

Wolały do władz o uznanie jednostki narodowej i organizacyjnej życia polskiej młodzieży i równouprawnienia kierunku ideowego.

Młodzież polska swoją ideę mieć musi. Jest nią idea narodowa.

Roman Sienkiewicz.

Młodzież polska w obronie swoich praw

W dniu 4 grudnia b. r. z inicjatywy Lwowskiego Komitetu Akademickiego odbyła się konferencja międzystowarzyszeniowa, na którą zostali zaproszeni wszystkie polskie towarzystwa akademickie.

Zadaniem konferencji było ustalenie poglądu towarzystw na najważniejsze obecnie zagadnienia akademickie.

Na konferencję powyższą przybyły wszystkie stowarzyszenia akademickie z wyjątkiem „Młodzieży demokratycznej” (sanacja), „Życia”, „Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej”, które konferencję polskich stowarzyszeń zbojkotowały.

Zebrań zabrał przewodniczący L. K. A. kol. Sienkiewicz, podając powody, dla których konferencja została zwołana i zreferował sprawy. Następnie kol. Kowalski przewodniczący Bratniej Pomocy Politechniki, wygłosił referat o ujemnych stronach Tygodnia Akademika. W dyskusji zabierali głos kol. kol.: Sosnowski, Kowalski, Salabun, Köhler, Zimmer, Krasiński, Pusek, Kocowski, Jakubowska, Dżoga, Malawski.

Wszyscy mówcy wyrazili się z uznaniem dla inicjatywy L. K. A., uznając celowość konferencji.

Dyskusja ujawniła dużą obfitość materiału, szła przeważnie torami wskazanymi w zagajeniu. Wszyscy kol. kol. stali na stanowisku konieczności usunięcia dotychczasowych niedomagań Tygodnia Akademika.

Odnosnie do stosunku władz uniwersyteckich do młodzieży zapatrywania wszystkich były jednomyślne.

Na zakończenie wszystkie reprezentowane towarzystwa przyjęły niżej podane rezolucje przedstawione przez kol. Sienkiewicza i zgodziły się na umieszczenie pod nimi swych podpisów.

Niżej podpisane towarzystwa akademickie Lwowa po wysłuchaniu referatów i przeprowadzeniu dyskusji postanawiają co następuje:

I. Zdaniem ich akcja samopomocowa polskiej młodzieży akademickiej winna opierać się na jej własnych przedsiębiorstwach, kierowanych przez Bratnią Pom. a tworzonych i utrzymywanych za pieniądze, które z tak wielkimi wysiłkami materialnymi składa młodzież polska w formie opłat akademickich, a które przeznaczone są w znacznej części na cele z potrzebami intelektualnymi i materialnymi młodzieży niezwiązane w szczególności na domy profesorów.

II. Kierownictwo gospodarczej dziedziny życia akademickiego, która tak doniosłą w nim zajmuje rolę winno należeć tylko do młodzieży akademickiej.

W jej imieniu winna zarządzać tym działem życia akademickiego Akademia Cetnrala Samopomocowa będąca

zespolem interesów wszystkich Bratnich Pomocy oraz funkcją autonomicznej ogólnej organizacji polskiej młodzieży akademickiej.

Młodzież nie odrzuca pomocy władz akademickich oraz czynnika obywatelskiego (Wojewódzki Komitet Pomocy), zastrzega się jednak stanowczo przeciwko wszelkim tendencjom poddania młodzieży czyjejkolwiek kontroli gospodarczej (nie finansowej) i nie dopuści żadną miarą do likwidacji lwowskiej Centrali Samopomocowej, ani zmiany jej dotychczasowego charakteru.

III. Nie wypowiadając się przeciwko zasadzie opłat akademickich towarzystwa stwierdzają, że obecna ich wysokość przekracza granice zdolności płatniczej przeważnej większości polskiej młodzieży akademickiej i że musi ona ulec znacznej redukcji w przeciwnym bowiem razie, skoro jedynym warunkiem uzyskania wiedzy stałby się w odrodzonej Polsce cenzus majątkowy — dostęp do niej miałyby tylko elementy obce, materialnie silniejsze.

Obok redukcji opłat akademickich widzi się konferencja zmuszona żądać użytkowania ich wyłącznie na potrzeby intelektualne lub gospodarcze młodzieży.

IV. Wobec stałego pomijania Domu Akademickiego im. A. M. w bezpośrednim rozdziale zapomóg z funduszu, opłacanego przez studentów uniwersytetu na rzecz domów akademickich podpisane towarzystwa zwracają się tą drogą do Senatu U. J. K. z prośbą o odmiennie traktowanie potrzeb tego domu, który w życiu akademickim Lwowa odegrał pierwszorzędą rolę i który daje pomieszczenie tylu towarzystwom akademickim.

V. Stosunek ciał profesorskich do młodzieży winien się opierać na wzajemnym współdziałaniu i kontakcie w ramach tradycyjnej kolegiatnej autonomii uniwersyteckiej.

Należyty stosunek władz uniwersyteckich do młodzieży zależy przede wszystkim od tego, by władze nie przeciwstawiały się naturalnemu rozwojowi życia polskiej młodzieży akademickiej i nie tamowały jej twórczych wysiłków na polu ideowo-wychowawczym i samopomocowym.

Lwowski Komitet Akademicki:

Akademicka Centrala Samopomocowa. — Czytelnia Akademicka. — Bratnia Pomoc Stud. Uniwersytetu. — Bratnia Pomoc Stud. Politechniki. — Wzajemna Pomoc Medyków. — Bratnia Pomoc Stud. Akad. Medycyny Weterynaryjnej. — Kolo Studentek. — Lwowskie Kolo Młodzików. — Zrzeszenie Kół Prowlucjonalnych. Konferencja Kół Naukowych. — Biblioteka Słuchaczy Prawa. — Akademicki Związek Sportowy. — Młodzież Wschepolska. — Odrodzenie. — Posiew. — Młodzież monarchistyczna. — Korporacje: Lutyko-We-nedja, Leopolia, Znicz, Scitia, Gaskonia, Akwitania, Zagończyk, Aragonia, Roxolania Kresowia.

Walne Zgrom. „B. blof. Słuch Prawa” UJK.

W dniu 25 u. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków T-wa „Biblioteka Słuchaczy Prawa” przy licznej obecności studentów prawa. Radę Wydziału Prawniczego reprezentował prof. dr. Stanisław Starzyński.

Na wstępie złożył prezes kol. Mr.

Zenon Wachlowski sprawozdanie z akcji rady zawiadowczej w zamkniętej kadencji, poczem poszczególni kierownicy resortów poinformowali walne zgromadzenie o pracy T-wa szczegółowo. Zwłaszcza ciekawymi były sprawozdania bibliotekarza, kol. J. Bogda-

nowicza, z którego dowiedzieli się członkowie o tem, że prace nad uporządkowaniem znacznego księgozbioru Towarzystwa, liczącego około 3.800 dzieł, dobiegają końca, następnie sprawozdanie kol. Z. Korzeniowskiego, informujące o szerokiej akcji wydawnictwa skryptów, prowadzonej przez Instytut Wydawniczy przy B. S. P., oraz tegoż kolegi z działalności swej jako skarbnika T-wa. — Po krótkiej dyskusji przyjęto sprawozdania ustępującego zarządu przez aklamację. W dyskusji zabierał głos prof. dr. Starzyński, stwierdzając z żalem, że stosunkowo niewielki procent studentów prawa wstępuje na członków T-wa B. S. P.

Zarządzone następnie wybory nowych władz T-wa dały następujący wynik: prezesem został kol. W. J. Medyński, wiceprezesami kol. kol. A. Filasiewicz i R. Jorkasch-Koch, bibliotekarzem kol. J. Bogdanowicz (po raz trzeci), skarbnikiem kol. A. Łomnicki, sekretarzem kol. A. Maciejewski. W skład Rady zawiadowczej weszło 12 kolegów, a to kol. kol. Adam L., Babel W., Haczewski S., Kaute N., Malik S., Melań A., Najwer T., Partek J., Supiński B., Wasowicz W., Żalucki R., Żukrowski.

Kronika.

Z działalności Młodzieży Wschepolskiej. Sekcja ideowa M. W. odbyła w przeciągu ostatnich dwu tygodni 3 zebrań. Jako substrat do dyskusji służyły ostatnie prace K. Dmowskiego: „Zagadnienie rządu” i „Kościół, Naród i Państwo” oraz Wasiutyńskiego „Pracownia”. W niedzielę 27 ub. m. zorganizowała się sekcja techniczna M. W. obejmująca członków studujących na Politechnice, a mająca specjalnie pracować na terenie tejże uczelni. W poniedziałek 12 b. m. odbyło się zebranie tej sekcji, na którym dokonano wyboru jej przewodniczącego w osobie kol. A. Stampiera. We środę 7 b. m. zorganizowała się sekcja uniwersytecka M. W. z analogicznymi zadaniami co techniczna. W piątek 9 b. m. zawiązała się sekcja pracy społecznej M. W. obejmująca członków chcących poświęcić się bezpośredniej akcji oświatowo-kulturalnej.

W niedzielę 11 b. m. na zebraniu dyskusyjnym M. W. wygłosił p. dr. Z. Stahl referat p. t.: „Treść i forma właściwego dla Polski ustroju”. Referent przedstawił w ogólnym zarysie projekt formy ustrojowej, w której to ramach treścią ustroju t. j. czynnikiem samostanowiącym, mógłby być nowoczesny oświecony naród polski.

Zjazd Org. Młodz. Monarchistycznej. W dniach 20 i 21 listopada odbył się we Lwowie zjazd delegatów Organizacji Młodzieży Monarchistycznej ze wszystkich środowisk Akademickich. Zjazd ten rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja. Po mszy św. odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu w sali Towarzystwa Pedagogicznego, na które przybyli przedstawiciele Młodzieży Wschepolskiej Odrodzenia i Korporacji Lwowskich.

Po przemówieniach powitalnych wygłosił p. dr. Jan Moszyński, referat p. t.: „Program polityczny organizacji monarchistycznej”. Po południu tego samego dnia odbyło się zebranie plenarne zjazdu, na którym wybrano skład 3-ch Komisji, a to: Komisję statutową, Ideowo-programową i Organizacyjną, które obradowały przez całe popołudnie pierwszego dnia i rano nast. Późem odbyło się drugie plenarne zebranie, na którym przystąpiono do wyboru władz, a to: Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej O. M. M. W skład Zarządu Głównego weszli następujący Koledzy: Prezes Kol. Adam Konopka jun. z Krakowa, jako wiceprezesi Kol.: Jan Bielecki ze Lwowa, Antoni Tarnawa Malczewski z Warszawy i Jerzy Potkowiak z Kabowic, oraz jako sekretarz kol. Piotr Moszyński z Krakowa.

SPRAWY NAFTOWE

Przemysł naftowy wobec zmiany okręgów izb handlowo-przemysłowych.

W łączności z podziałem okręgów izb Przemysłowo - Handlowych zamierza Ministerstwo Przemysłu i Handlu jak się dowiadujemy wyłączyć z okręgu lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej powiat Krosno i przydzielić powiat ten do Izby Handl. i Przemysłowej w Krakowie. Decyzja ta pociągnęłaby za sobą duże trudności i dla przemysłu naftowego, którego naturalną stolicą jest Lwów. To też wiadomości o zamierzaniu Ministerstwa wywołały to silny odruch w przemyśle naftowym.

Krajowe Towarzystwo Naftowe zwróciło się natychmiast telegraficznie do Ministerstwa z prośbą o nieprzeprowadzanie tego zamiaru przed wysłuchaniem opinii przemysłu i w ślad za tem wysłało obszerny memoriał zawierający następujące umotywowanie prośby:

Największa część produkcji ropy naftowej skoncentrowana jest na terytorjum województwa lwowskiego i stanisławowskiego, a przeważna część przedsiębiorstw naftowych, — również tych, które kopalnie swoje posiadają na zachodzie, — obraca sobie swe siedziby bądź we Lwowie, bądź też w okolicach drohobyckim, względnie stanisławowskim tj. wyłącznie w okręgu lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej. We Lwowie osiedliły się również wszystkie prawie organizacje przemysłu naftowego, jak Krajowe Towarzystwo Naftowe, Związek Czystych Producentów Ropy, Powszechny Związek Brutowców, Oddział Warszawskiego Związku Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych itp.

Wedle opracowanej ostatnio statystyki za miesiąc sierpień br. wynosiła produkcja miesięczna w omawianych trzech powiatach:

w powiecie Krosno około 277 cystern ropy, w powiecie Jasło około 78 cystern ropy, w pow. Gorlice około 129 cystern ropy, z produkcji powyższej przypada na przedsiębiorstwa mające swe siedziby:

w powiecie Krosno 230 cystern we Lwowie — 47 cystern poza Lwowem, w powiecie Jasło 34 cystern we Lwowie — 44 cystern poza Lwowem, w powiecie Gorlice 35 cystern we Lwowie — 94 cystern poza Lwowem, przyczem jednak z przedsiębiorstw powyższych, mających swą siedzibę poza Lwowem tylko dwa przypadają na Kraków, reszta zaś posiada zarządy bądź na miejscu, bądź też w Warszawie.

Jak z powyższego wynika, nie jest przemysł naftowy związany najzupełniej z Krakowem, a przeciwnie, ogromna większość przedsiębiorstw naftowych pracujących w omawianych trzech powiatach posiada swe zarządy we Lwowie, pozostaje tedy bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem swych organizacji oddawna w ustalonej i utrzymywanej łączności z Izbą Handlową i Przemysłową, we Lwowie.

Rozierwanie powyższej łączności przez włączenie omawianych powiatów do Izby krakowskiej, nie leży ani w interesie przemysłu naftowego, ani też państwowej administracji, a przeciwnie włączenie ich do Izby lwowskiej w której od lat kilkudziesięciu koncentrują się wszystkie interesy przemysłu naftowego, będzie formalnem przystosowaniem się do istniejącego już i naturalnego układu, i skupieniem całego przemysłu naftowego w okręgu tej samej Izby, posiadającej zarówno wśród swoich członków, jak też i urzędników znakomitych znawców tegoż przemysłu.

Opierając się tedy na powyższych motywach prosi Krajowe Tow. Naftowe o uwzględnienie prośby, a to tem więcej, iż nie koliduje ona z interesami

jakiegokolwiek innej gałęzi przemysłu i handlu.

Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie wysłała również do Ministerstwa telegram, w którym oświadcza się za utrzymaniem stanu dzisiejszego a zatem przeciw proponowanej przez Izbę krakowską zmianie powiatu krosnieńskiego na przeworski.

Oświadczenie to zostało uchwalone w dniu 7 bm. na posiedzeniu połączonych komisji Izby, w szczególności przy współudziale interesowanych w tej mierze przedstawicieli przemysłu naftowego.

Uchwałę tę Izba Handlowa i Przemysłowa w osobnym memoriale umotywowała następująco:

Dzisiejszy okręg podpisanej Izby obejmujący z województwa lwowskiego 20 powiatów. Jeden powiat z województwa lwowskiego (Bóbrka) należy do Izby brodzkiej, a 7 powiatów do Izby krakowskiej, mianowicie Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Siryżów i Tarnobrzeg. Już w piśmie swem z 14 października br. l. 12767 Izba oświadczyła się za tem, by zasadniczo okręg jej utrzymany był bez zmiany. Z podanych w tem piśmie powodów Izba także obecnie stoi na tem samem stanowisku, a zwłaszcza nie może też zgodzić się na proponowaną ostatnio przez Izbę krakowską zmianę powiatu krosnieńskiego na powiat przeworski. Pominąwszy fakt ten, że pod względem znaczenia gospodarczego powiat przeworski o wiele stoi niżej od powiatu krosnieńskiego, należy podnieść okoliczność szczególnej wagi, że przemysł naftowy, który w tym przedmiocie najbardziej jest interesowany, oświadcza się przeciw proponowanemu włączeniu Krosna do okręgu Izby krakowskiej. Obecnie całe zagłębie naftowe, niemal kończące się w powiecie krosnieńskim, należy do okręgu Izby lwowskiej. Wyłączenie tej części zagłębia naftowego połączone byłoby z dotkliwą szkodą dla przemysłu naftowego położonego w powiecie krosnieńskim. W powiecie tym znajduje się 32 kopalń ropy i gazu, oraz 2 rafinerie nafty. Zachodzi pytanie, dokąd ciążą te przedsiębiorstwa i gdzie mają zastępstwo swych interesów, względnie gdzie najwięcej swych spraw mają do załatwienia. Jeżeli chodzi o właściwe władze państwowe i samorządowe, to powiat krosnieński prawie wyłącznie ma je zgromadzone we Lwowie. Po nadto Lwów coraz silniej i szybciej przekształca się w ośrodek przemysłu naftowego. We Lwowie bowiem jest siedziba „Polminu” i „Krajowego Towarzystwa Naftowego”, tu będzie miał centralne biura najpoważniejsze akcyjne którego utworzenia oczekuje się na najbliższy czas, we Lwowie mają swe centrale biura najpoważniejsze akcyjne spółki naftowe, duże zagraniczne spółki interesowane w naszym przemyśle naftowym przenoszą się również do Lwowa. Nie mniej także firmy naftowe krosnieńskie mają swą centralną siedzibę we Lwowie. Wszystkie te momenty świadczą o tem, że leży w najżywoćniejszym interesie przemysłu naftowego, by przynależnym był całkowicie do Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie, w której ze względu na tradycję kilkudziesięcioletnią znajduje i znajdzie także na przyszłość najodpowiedniejszą, najliczniejszą i najkorzystniejszą reprezentację. Wyłączenie zatem powiatu krosnieńskiego z okręgu Izby lwowskiej byłoby rozbićciem przemysłu naftowego, nie uzasadnionem poważnymi argumentami rzeczowymi.

Izba zaznacza, że wszystkie firmy naftowe i wszystkie organizacje naftowe

we tutejszego okręgu, zapytane przez Izbę w tej sprawie, stanowczo domagają się zatrzymania powiatu krosnieńskiego w obrębie okręgu Izby lwowskiej przyczem Izba rejestruje fakt, że organizacje te w oświadczeniach swych nie ograniczyły się do żądania bezwarunkowego, by powiat krosnieński pozostał w okręgu Izby lwowskiej, lecz ponadto wychodzą w tej mierze w żądaniach swych jeszcze znacznie poza powyższy postulat, żądając przyłączenia powiatów zachodnich, mających znaczenie dla przemysłu naftowego a zwłaszcza powiatów gorlickiego i jasieńskiego do Izby lwowskiej. Opierając się na powyżej przedstawionym stanie rzeczy Izba zniewolona jest w

uwzględnieniu opinii sfer szczególnie w tej mierze interesowanych oświadczyć się z naprowadzonych przez nie ważnych i doniosłych rzeczowych powodów przeciw wydzieleniu powiatu krosnieńskiego z jej okręgu.

Motywy wyżej zamieszczone wykazują aż nadto jasno, że zamierzenia Ministerstwa przyniosłyby tak dla Izby Handl. i Przem. we Lwowie jak też w szczególności przemysłowi naftowemu wielkie trudności.

Wyrażamy przeto nadzieję, że Ministerstwo nzwzględni słuszne i żywotne postulaty przed powzięciem decyzji w sprawie rozgraniczenia okręgu izb Handlowych i Przem. we Lwowie i Krakowie. S.

Z prac nad usławodawstwem naftowym.

Niezwykle żywotna dla przemysłu naftowego sprawa zmian, ustawodawstwa naftowego, jest obecnie przedmiotem ożywionych prac wśród interesowanych zrzeszeń i instytucji gospodarczych.

Chcąc Czytelników naszych stałe i ściśle informować o przebiegu tych prac podawaliśmy wszelkie wiadomości w tym kierunku. Ostatnio zamieściliśmy rezolucję Izby Handl. i Przemysłowej we Lwowie powziętą na zebraniu plenarnem. Obecnie podajemy treść memoriału wystosowanego w tej sprawie przez Izbę do Ministerstwa. Red.

Nie ulega wątpliwości, że nigdzie na świecie nie pracuje naftowy przemysł wiertniczy w tak ciężkich warunkach, jak w Polsce i że wobec tego zachodzi konieczna potrzeba usunięcia wszystkich, co by przemysłowi temu, tak niezmiernie ważnemu nie tylko dla naszego życia gospodarczego, ale wprost dla zbrojnego bezpieczeństwa naszego Państwa ułatwić mogło bytowanie i przyczynić się do jego rozwoju. Oprócz przyczyn naturalnych, których usunięcie nie leży w mocy czynników miarodajnych a do których należy przede wszystkim wyczerpanie się w zagłębiu borysławskim złóż naftowych w płytkich pokładach i wynikająca stąd konieczność wyjątkowo głębokich i kosztownych wierceń, powodują ciężkie położenie przemysłu wiertniczego także momenty inne, wynikające częściowo z obowiązujących dotąd austr. przepisów naftowych. Przepisy te wydane przed 20 laty nie odpowiadają pod wieloma względami obecnym stosunkom i potrzebom przemysłu naftowego. Dzięki przysługującej właścicielowi gruntu nieograniczonej możliwości dysponowania ropą pozwalają te przepisy w szczególności na nadmierne nieraz obciążenia bruttami poszczególnych kopalń i utrudniają możliwość prolongaty kontraktów naftowych. Słusznie więc przemysł naftowy domaga się odpowiedniej reformy powyższych przepisów naftowych.

Gdy jednak w r. 1924 Krajowe Towarzystwo Naftowe z polecenia Państwowej Rady Naftowej podjęło wstępne prace nad kodyfikacją prawa naftowego okazało się, że sfery naftowe nie są zgodne w zapatrywaniu na jakich podstawach zasadniczych opierałby się miała nowa ustawa naftowa, a rozbieżność zapatrywań w tym względzie nie dała się uzgodnić mimo licznych konferencji i ankiet tak pisanych, jak i też ustnych przeprowadzanych w ostatnich latach przez Krajowe Towarzystwo Naftowe. Zwolennicy obowiązującej dotąd akcesji gruntowej naprowadzali, że dzięki niej właśnie nastąpił rozwój przemysłu naftowego w Małopolsce w latach przedwojennych, a jeżeli obecnie ilość wierceń maleje i produkcja ropy spada, to wina tego nie leży w trudności otwarcia nowych terenów pod eksploatację ropną, lecz w wyczerpaniu się złóż naftowych i ko-

nieczności przeprowadzenia ryzykownych a bardzo kosztownych wierceń na które nie mamy pieniędzy. Przeciwnicy znowu akcesji a zwolennicy swobody górnictwa wywodzili, że przedewszystkiem należy przemysłowi umożliwić tanie nabywanie gruntów pod eksploatację ropy, a będzie to chęcią do podejmowania nowych wierceń. Jeżeli więc wśród tych sfer, które przedewszystkiem powinny sobie zdawać sprawę z tego, co będzie zbawieniem dla przemysłu naftowego i w jakim kierunku powinna w tym celu pójść reforma prawa naftowego, były tak podzielone zdania na zasadnicze podstawy reformy prawa naftowego, wynika stąd dla pracodawcy konieczność jak najostrożniejszego traktowania tej kwestii. Jeżeli zamierzona reforma ma być istotnie racjonalną i odpowiadać całokształtowi potrzeb przemysłu naftowego a nie tylko interesom poszczególnych jego grup czy gałęzi.

Witając z uznaniem zamiar Ministerstwa przeprowadzenia reformy prawa naftowego pozwala sobie Izba wyrazić równocześnie przekonanie, że reforma ta przeprowadzona być winna stopniowo, w drodze ewolucyjnej, która w stosunkach gospodarczych zawsze i wszędzie okazywała się najodpowiedniejszą i najbardziej zbawienną. Życie nasze gospodarcze po licznych wstrząsach i zaburzeniach z lat ostatnich z trudem i powoli wracać zaczyna do zdrowia i równowagi należy mu więc oszczędzić wszystkiego, co by w tej czy innej jego dziedzinie spowodować mogło zachwianie się tej równowagi i wywołać nowy zamęt. Z tego założenia wychodząc zniewolona jest Izba oświadczyć się przeciw zamiarowi Ministerstwa oparcia reformy prawa naftowego na zasadzie regalu górnictwa, a zwłaszcza na zasadzie koncesji. Stanowisko to Izby wynika z głębokiego przekonania, że uwzględnienie słusznych i racjonalnych żądań przemysłu naftowego nie wymaga bynajmniej tak radykalnej i wywrotowej wprost zmiany dotychczasowych podstaw obowiązujących przepisów naftowych, zwłaszcza, że zmiana ta byłaby równocześnie naruszeniem uznanego w Konstytucji naszej prawa własności prywatnej, tej zasadniczej podstawy naszego ustroju państwowego. Izba, zdaje sobie równocześnie z tego sprawy, że poszanowanie prawa własności pozostawać musi w harmonii z interesem ogólnym i że tam, gdzie względ na interes ogólny się tego konieczność domaga, nastąpić może i winno pewne ograniczenie własności prywatnej. To też przyznane w obowiązującej dotąd ustawie naftowej właścicielowi gruntu prawo nieograniczonej dyspozycji i tymczasem, znajdującymi się w podziemnych jego gruntu nie może iść w żadnym wypadku tak daleko, ażeby prawo to utrudniało lub wprost uniemożliwiałoby wydobywanie tak niezbędnego dziś dla życia gospodarczego i obrony Państwa produktu, jakim jest ropa na-

ftowa. Słusznie więc byłoby ograniczenie przez właściciela gruntu, jednak że tylko o tyle i w takich rozmiarach, jakie są niezbędnie konieczne dla zaspokojenia potrzeb wiertnictwa naftowego. Ograniczenia te dążyłyby się zdaniem Izby przeprowadzić i w ramach obowiązującej dotąd zasady akcesji i nie zachodziłby najmniejszej konieczności potrzeba wprowadzenia w prawie naftowym tak radykalnych zmian jakimi by było zastąpienie akcesji regalem górnictwem. Z tej ideologii wychodzą: pozwala sobie Izba przedłożyć Ministerstwu poniżej szereg tez, na których oprócz się winna reforma prawa naftowego w Polsce.

==O==

Wyszczególnione następnie w memoriale tezy, zamieściliśmy już w ub. tygodniu. Umotywowanie tych tez zawarte w dalszej części memoriału zamieścimy — z powodu braku miejsca w przyszłym tygodniu.

Kronika naftowa.

== Nowe dowiercenie. Dnia 4 grudnia dowiercił się szyb Tow. Naft. „Limanowa” „Joffre II” w Mraźnicy w płaskowcu boryslawskim w głębokości 1.460,5 m. z początkową produkcją dzienną 2.500 kg. Produkcja gazu niezmienną wynosi jak poprzednio 30 metrów sześciennych na min. Nowe to dowiercenie na terenach Mraźnicy jest dalszym dowodem znacznej produktywności tych obszarów szyb „Silva Plana” 22 Tow. Naft. „Limanowa” w Boryslawie nawiercił w głębokości 1.445 m. w warstwach eocenickich produkcję ropy w wysokości 9.000 kg. dziennie.

S. A. „Fanto” otrzymała dnia 7 bm. na szyb „Fanto 58” w Mraźnicy w głębokości 1.462,80 m. w płaskowcu boryslawskim produkcję w wysokości 2 l. trzy czwarte cysterny dziennie.

== Rząd w syndykacie naftowym. Jak już donosiliśmy, przedstawiciele rafinerii naftowych przyjęli na konferencji u p. Ministra Przemysłu i Handlu dnia 10 bm. w ratuszu Ministerstwa w związku z umorzeniem syndykatu oraz przystąpieniem Polminu do tej organizacji. Pisma zbliżone do siebie rządowych padają, iż komisarzem rządowym w organizacji zostanie mianowany inż. Karol Trzeciak.

== Rafinerijny przemysł naftowy w pał. dzielnicy. W miesiącu październiku przeobrażono w rafineriach krajowych 55.527 tonn ropy, wyprodukowano produktów naftowych 49.954 tonn. Z powyższej ilości przypada na benzynę 7.869 tonn, naftę 15.704, olej gazowy 8.707, oleje smarowe 5.898, parafinę 2.857, asfalt 1.784, koks 700, stałe smary 250, półprodukty 4.712, wazelinę i świece 137, pozostałości 1.336 tonn. Rozchód produktów naftowych w kraju wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 42.157, zagranicę wywieziono 19.654 tonn, tj. o 715 tonn mniej w porównaniu z wrześniem br. konsumpcja krajowa natomiast wykazuje wzrost o 5.669 tonn. W miesiącu sprawozdawczym wywieziono do Austrii 2.147 tonn, Czechosłowacji 9.058 t, Gdańska 3.104 t, Niemiec 1.516 t, Węgier 230, Szwajcarii 886, Szwecji 261, Jugosławii 182, Litwy 422, Łotwy 546, Danii 187 t, Francji 395, Rumunii 125, Włoch 328, Grecji 212, Anglii 45, Holandii 10 tonn. Z wywiezionych produktów naftowych największy kontyngent przypada na benzynę (4.692 t), naftę (4.678), oleje smarowe (2.457), olej gazowy (3.604) i parafinę (2.113). Zapasy produktów naftowych w rafineriach wynosiły dnia 31 10 165.250 t. Ilość robotników 5.012.

== Kurs materiałoznawstwa w Boryslawiu. Dnia 5 grudnia rozpoczął się kurs materiałoznawstwa urządzony przez Mechaniczną Stację Doświadczalną Politechniki Lwowskiej przy udziale bardzo licznych słuchaczy (ponad 80 osób) ze sfery technicznych przemysłu naftowego. Kurs otworzył dr. inż. Stanisław Jamróz przemówieniem, w którym wskazał na doniosłość znaczenia znajomości materiałowej, na pace poczynione w kierunku polepszenia materiałowej zagranicą i na akcję Mechanicznej Stacji Doświadczalnej w tym kierunku, głównie dla przemysłu naftowego. Dalsze wykłady prowadzą dyr. Boj. inż. Geritz, inż. Paraszczak, inż. Staub — ilustrując je przykładami z praktyki, przebiegiem. Wykłady cieszą się niezwykłym zainteresowaniem wśród uczestników kursu.

== Płace robotnicze w przemyśle naftowym w grudniu 1927 r. Komisja dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego skonstatowała na posiedzeniu dnia 30 listopada 1927 r. wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 30 sierpnia 1927 r. do 30 września 1927 r. o 2.459 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 0.571 proc. Ponieważ 75 proc. poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 proc. poborów wedle artykułów odzieżowych przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 2.212 proc. Zatem pobory robotni-

ków naftowych na m. grudzień 1927 r. pozostała w wysokości poprzedniego miesiąca. Wysokość relutium węglowego za 100 kg ustalono: dla zagłębi Boryslaw i Birków zł. 5'40, Krosno i Dziedzię zł. 4'32. — Relutium za naftę ustalono w wysokości gr. 50 za 1 kg.

== Nowe polskie przedsiębiorstwo naftowe zostało założone w ub. miesiącu pod nazwą „Wielkopolska Spółka Naftowa”, udziałowcami spółki są przeważnie właściciele ziemscy z poznańskiego Dyrektorem Spółki został inż. Stanisław Libelt. Spółka nabyła pod eksploatację 160-cia morgowy teren w Brzozowie. Siedziba kierownictwa kopalni jest Grabownica Starzeńska koło Sanoka.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) — Obrót dewizami mniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. — Znaczne transakcje dewizami odbywają się poza giełdą bezpośrednio między bankami. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8'88 i pół.

Rubel złoty 4'72 w żądaniu, bez obrotów.

Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) — Londyn 4'88 i trzy ósme, Paryż 3'93 i trzy czwarte, Bruksela 13'99 i pół, Rzym 5'43 i trzy ósme.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) — Londyn 43'30, Berlin 46'72 i pół — 47'12 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46'85 — 47'05, Berlin (wyplaty na Poznań) 46'82 i pół — 47'02 i pół, Gdańsk 57'42 — 57'56, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'39 — 57'53, Wiedeń (czeki) 79'29 — 79'57, Wiedeń (banknoty) 79'23 — 79'63, Zurych 58'10, Praga 378'40.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 grudnia. Kurs dolara zł. 8.88, tendencja utrzymana.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Grain złota 5,9244 zł. Sto złotych w złocie 172. Bank Polski płać za dolary efektywne zł. 8.85, za Nowy Jork zł. 8.88. Londyn zł. 43.41, Zurych zł. 171.76, Paryż zł. 35.03, Bruksela zł. 24.82, Mediolan zł. 43.28, Amsterdam zł. 359.68, Praga zł. 26.35, Sztokholm zł. 240.15, Kopenhaga zł. 238.15, Oslo zł. 236.20, Gdańsk zł. 173.35, Wiedeń 125.39, Berlin zł. 212.12, Kanada zł. 8.88.

Giełda akcyjna ospała i słaba

Notowano: Akc. Bank Hipoteczny zł. 1.25, Polski Bank Przemysłowy zł. 1.05, Siersza górni. zł. 13, Tespy zł. 27

Z niekotowanych: Jaworzno zł. 22.90, Bank Polski zł. 153.50, 154, dolarówki 66

Dziwienka w złocie	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w tys. złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927
100	3.000	100	0'60
—	0.000	100	0'12—0'13
—	3.000	—	0'03
10 00	4.000	100	103'00
10 40	0.250	100	101'00—103'00
0'50	3.000	—	4'00
—	900	10	0'27
—	—	—	2'00—2'10
—	—	—	0'15
1 00	1.800	20	23'50
—	220	—	17'20
—	2.000	100	17'00
0'05	—	—	0'48
—	2.625	—	33'00
0'04	—	10	0'28
0'02	750	20	3'00
—	—	—	1'10
—	500	—	0'20
—	—	—	0'35
—	—	—	2'70
2'50	5'000	25	17'25
2'00	1.500	100	11'50
—	—	—	49'25—49'50

Akoje kotowane

	15 grudnia	14 grudnia	13 grudnia
Bank Hipoteczny	1'25	1'25	1'30
Bank Przemysłowy	105'—	—	—
Bank Ziem. kred.	—	—	—
Browary	—	—	—
Chodorów	—	—	178 00—176 00
Chybie	—	—	—
Cmielów	—	—	0'32
Lokomotywy	—	—	—
Garota	—	—	—
Gazolina	—	—	—
Gazy Wschodnie	—	25'00—25'25	25'75—25'50
Gorka	—	—	—
Niemojowski	—	2'50	2'55—2'60
Oikos	—	—	—
Parowozy	—	—	0'65
Pezet	—	4'75	—
Pocisk	—	—	—
Polska nafta	—	—	—
Polska nafta	—	—	—
Siersza górni.	13'—	13'00	12'00—13'00
Tespy	27'—	—	26'00—26'20
Wieloniowski	—	—	—
Wł. państw. poż. kon.	—	—	—

Akoje niekotowane

	15 grudnia	14 grudnia	13 grudnia
Legieński	—	—	—
Elektrosan	—	—	—
Foresta	—	—	—
Gazy Zachodnie	—	1'30	—
Gazociąg	—	—	—
Jaworzno (po 25)	22'90	22'90	23'15
Lech	—	—	—
Lesienice	—	—	—
Okuski	—	—	0'70
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Przeworsk Okaz.	—	—	—
Przeworsk imien.	—	—	—
Rodziwili	—	—	—
Skoczko	—	—	—
Bank Polski	153'50—155 00	152'50—154'00	152'50
Pol. Przem. Naft.	—	—	—

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) — Unja 21'50, Herzfeld Victorius 55'00—55'50.

ZBOŻE.

Lwów, 15 grudnia.

Na giełdzie transakcje w życie i owse po cenie w ramach dotychczasowych notowań.

Ziemiaki nieco podrożały, natomiast fasola spadła w cenie z powodu słabego zainteresowania.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie ospałe.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto 38.50—39.50; owies 31.75—32.75.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 47.75—48.75; pszenica kraj. zbiorowa 46—47; żyto 00—00; jęczmień browarniany 38—39; jęczmień przemysłowy 32.75—33.75; jęczmień pastewny 30—31; owies 00—00; kukurudza rumuńska 33.50—34.50; ziemniaki przemysłowe 5.40—5.60; fasola biała 40—50; fasola kolorowa 40—45; fasola krasa 50—60; groch pół Viktorii 63—69; groch polny 40—50; bobik 33.50—34.50; siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50; słoma prasowana 4.25—4.75; len 68—71; rzepak ozimy 61.50—62.50; mąka pszenna 40 proc. 84—85; mąka pszenna 50 proc. 76.50—77; mąka żytnia 65 proc. 59—60 (brutto za netto łącznie z workami); gryś kukurudziany 53—54; mąka kukurudziana 36.25—37.25; otręby żytnie netto bez worka 25.25—25.75; kasza hreczana 50 proc. cał., 50 proc. pół. 73—74.50; kasza jaglana 71.25—75.25; kasza jęczmienna 57.50—58.50; proso rumuńskie 42—44; makuchy konopne 48.50—49.50; konieczyna czerwona krajowa natur. 345—275; mak niebieski 110—125; worki jutowe wyr. Stradom Warta 1.70—1.80; Częstochowianka 75 kg za sztukę 1.65—1.70; worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60; mak siwy 85—105, hreczka 36—38.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 16 bm. Na ogół chmurne miejscami mglisto z drobnymi opadami śnieżnymi, potem w ciągu dnia krótkotrwałe przejaśnienia. Umiarkowanie mroźno, słabe wiatry zachodnie.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'88 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 15 grudnia 1927

Watyuty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Dolar meryk.	8'85	Lir włoski	48'33
Nowy Jork	8'88	Guld. hol.	359'68
Dolar kan.	8'88	Kor. czeska	26'35
Funt angielski	43'49	Szwedz.	240'15
Fr. szwajcarski	171'77	duńska	233'15
Fr. francuski	35'14	norw.	236'20
Fr. belgijski	24'82	Szyling aust.	125'39
Marka niem.	zł. 21'10		

Złoty	zł.	zł.	zł.
Gram złota	5'99	Nor. austr.	1'80
Dolar	8'83	skand.	2'38
Dukat	20'33	Marka niem.	2'12
Gulden hol.	5'53	knab.	4'46
Funt angielski	43'28	Fr. un. tał.	1'72
Funt turecki	zł. 39'15		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 grudnia 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8'83	8'91	8'85
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124'77	125'09	124'46
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	36'50	361'40	359'60
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'52	43'63	43'42
Nowy Jork	8'90	8'92	8'88
Paryż	35'11	35'21	35'02
Praga	26'41	26'43	26'35
Szwajcaria	172'18	172'61	171'75
Wiedeń	125'73	126'04	125'42
Włochy	4'41	4'53	4'29

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 15 grudnia 1927. (Pat.)

Paryż	zł.	zł.	zł.
Londyn	20'38	Kopenhaga	137'80
Nowy Jork	25'28	Sofia	3'74
Belgia	5'17	Praga	15'35
Włochy	72'45	Warszawa	58'10
Hiszpania	26'4	Budapeszt	90'60
Holandia	85'1	Mediolan	5'11
Berlin	20'57	Ateńy	6'91
Wiedeń	125'73	Konstantyn.	2'81
Sztokholm	139'0	Bukareszt	3'20
Oslo	137'80	Helsingfors	13'05
		Buenos Aires	221'50

Tendencja: wycenująca

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15 grudnia 1927. (Pat.)

Nowy Jork	zł.	zł.	zł.
Holandia	488'23	Hiszpania	25'32
Francja	12'07	Portugalia	2'44
Belgia	124'02	Dania	18'19
Włochy	34'69	Szwecja	18'08
Niemcy	8'93	Norwegia	18'34
Szwajcaria	20'44	Helsingfors	13'05
	25'28	Praga	15'35

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 15 grudnia 1927. (Pat.)

Londyn	zł.	zł.	zł.
Nowy Jork	124'02	Dania	18'19
Belgia	25'4	Holandia	10'17
Hiszpania	356'20	Norwegia	676'03
Włochy	423'75	Szwecja	693'75
Szwajcaria	137'75	Kanada	15'70
	480'5	Niemcy	6'40

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 15 grudnia 1927. (Pat.)

Amsterdam	zł.	zł.	zł.
Belgrad	288'10	Mediolan	35'41
Berlin	12'46	N. Jork	407'25
Bruxela	169'94	Oslo	188'30
Budapeszt	98'97	Paryż	27'83
Bukareszt	123'00	Praga	20'35
Kopenhaga	4'57	Sojla	5'09
Londyn	189'05	Sztokholm	180'65
Madryt	34'04	Warszawa	79'57
	118'05	Zurych	136'79

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 grudnia 1927. (Pat.)

Papiery procentowe:	zł.	zł.	zł.
5% poz. zlot.	—	10% poz. kol.	103'25
4% poz. dol.	82'25	5% poz. now.	66'50
	Dolarówka 63'25		

Bank Polski	zł.	zł.	zł.
Bank Lysk. warsz.	154'50	Bitner Camper	—
Bank Handl. warsz.	—	Lilpop	—
Pol. Bk. Przem.	123'—	Modrzejów	8'90
Bank Zachodni	30'—	Nordlin	20'—
Bank Zł. Sp. Zar.	67'00	Ostrowieckie	84'—
Bank Polski	—	Parowozy	—
Bank Polski	—	Pocisk	—
Bank Polski	—	Kohn Ziełński	—
Bank Polski	—	Kudzi	—
Bank Polski	—	Starachowice	—
Bank Polski	—	Urus	12'00
Bank Polski	—	Zieleniewski	—
Bank Polski	—	Zygarow	17'00
Bank Polski	—	Borkowski	9'70
Bank Polski	—	Synyskat koin.	—
Bank Polski	—	Hawerbach	—
Bank Polski	—	W. I. A. Zegl.	0'39
Bank Polski	—	Cimielow	—
Bank Polski	—	Bole putasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 15 grudnia 1927. (Pat

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

BRYLANTY, ZŁOTO kupuje Dąbrowski-Rozwarski Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2. Uszczuplanie bezpłatnie 12833

KAPLUSZE najświetniejsze modele poleca. Przerabia modnie tanio. Topolnicka, Kopernika 1, Paśa Mikolascha i. piętro. 2755

GRZYBY: wysyłam pocztą za zabrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 20 zł. za 1 kg tak samo powidła sliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. F-a Mendel Stummer - Kosów (obok Kołomyj). 12854

PIANINA nowe od 2.200 złotych. Pięcioletnia gwarancja. Dogodne raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 11201

ZAJĘCZE skóry oraz lisy, kuny, tchórze, wydry, kupuje pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 12779

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Wittels, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ścisłe gotówkowych. 11309

IDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!
najtaniej

NACZYNNIA Formy, Blechy, jakoteż wszelkie Przybory kuchenne tylko u firmy

K. PAWLIKOWSKI
Lwów, Rutowskiego 12 — vis a vis OO. Jezuitów. 12307

ALBUMY, teki i tuby na adresy i dyplomy, księgi pamiątkowe, wykonuje: artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów, Plekarska 1 c. telefon 36-24. 9861

KOSOWSKIE pawidło jabłkowe z gruszkami i cukrem oraz suszone jabłka w plasterach nieobierane (jako zdrowsze) ma na sprzedaż Zarząd Leśniczy Dra Tarnawskiego w Kosowie za Kołomyję w 10 kilowach posyłkach po 20 zł. oprócz opłaty pocztowej. Od 100 kilo 10% opustu. 12764

FUTRO podróżne niedzwiedzie, duże, w dobrym stanie tanio sprzedam. Maternowski, Wałowa 11 A, Lwów. 12732

BÖSENDORFER krótki, w bardzo dobrym stanie do nabycia. Wiadomość u Wyich P.P. Dobrowolskich, Nabełska 43 godz. 2-4. 12746

ZABAWKI — PAPIERY
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE
POLECA NAJTANIEJ

Krzywa 25 (obok Akademickiej)
Władysław Bromilski

MATERACE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

DYWANY chodniki, kapy garnitury, portjery, firanki, materje meblowe poleca najtaniej

K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4
tylko naprzeciw Szkowrona. 11916

BIBLIOTEKA antyczna Biedermayer, stół machoniony sprzedaje Leblanc Dwernickiego 7 stolarnia. 12839

FORD osobowy po generalnym remoncie tanio do sprzedania. Lwów, Na Bałki 11. 12836

DRYLING, leksykony Brockhaus, rękawice automobilowe sprzedaje „Univ. sam.” Paśa Mikolascha. 12135

BOGATA PERFUMERJE

Farby i Pasty do podłóg, Szczotki do froterowania, Wałeczki do okien od zimna, Esencje (smaki) do wódek, likierów i tortów, Świecidełka na drzewko, Świeczki i lichtarzyki 12762

poleca najtaniej

JAN SUDHOFF
Lwów, Akademicka 8.

MEBLE najrozmaitsze
solidne poleca 12841

MIEJSKA WYSTAWA
Lwów, pl. Halicki 10, w podwórzu.

FABRYKA KORKÓW LWÓW 7804
ORMIANSKA 12.



Reflektory Lustrzane

do ekonomicznego oświetlenia **Zł. 45.**
OKIEN wystawowych w cenie

ŚWIECZNIKI elektryczne w wielkim wyborze poleca

firma „KONTAKT” Przedsiębiorstwo elektrotechniczne
Sp. z ogr. por. 12502

Lwów, Sykstuska 14.



CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.

Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel ślizowy, nocne poły, katar oskrzeli, katar krtań, zaflegmienie, krwotok gwałtowny, krwioplucie, ciężkość, rżenie astmatyczne, kłucie w boku itd., są uleczone.

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę zażądać natychmiast mojej książki p. t.:

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie kości cierpienie. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody tem lepsze osiąga się wyniki. **Zupełnie gratis** otrzymam każdy moją książkę, z której dowiesz się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma **zupełnie bezpłatnie** bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów **nowy sposób odżywiania**.

To też w interesie każdego leży aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni, dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. — Mój adres: **GEORG FULGNER, Berlin — Neukölln Ringb. Linstrasse Nr. 24. — Oddział 152.**

12594

Dostarczamy w blizkich terminach

Maszyny Gazowe

systemu Körtinga, o mocy od 12 do 1000 KM.
na gaz ssany, świetlny i ziemny.

Maszyny dla napędu zmiennego
ropą względnie gazem.

Kompl. urządzenia generatorów gazowych
do zgazowania antracytu, koksu, drzewa i odpadków drzewnych z wydobyciem smoły i bez.

ZALETY: Wysoki stopień sprawności. — Małe zużycie paliwa. — Możliwość użycia paliwa taniego. — Pewne w ruchu i ekonomiczne w pracy.

Żądać bezpłatnych porad naszych inżynierów.

STOCZNIA GDAŃSKA -- GDAŃSK

Biura własne: Warszawa, Jasna 11 m. 5. Tel. 99-18. — Łódź, ul. Ewangelicka 14/16. Tel. 41-83. — Kraków, ul. Wiślna 12. Tel. 30 49. — Lwów, ul. Poleskiego 7. Tel. 48-88. — Poznań, Plac Wolności 9. Tel. 31-85. — Lublin, Krakowskie Przedmieście 56, m. 8. Telefon 9-62. 12848

ZANIM PANI

zakupy na święta
poczyni to proszę
ZAPAMIĘTAĆ SOBIE

że: Przepyszne Wina, Francuskie Koniaki, Likieri, Wódki, Romy, wszelkie Delikatesy, wyśmienite Wędliny a także Żywe Ryby. Wszystko po najniższych cenach 12763 sprzedaje tylko

ZOFJA TELICZEK
Lwów, Akademicka 6.

NA sprzedaż biały, bardzo rasowy czteromiesięczny buldog. Oglądać można Ziemlańskiego 8, I. p. 12740

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie do nauki za zł. 800 sprzedam Hanak, Piłsudskiego 21 I p. 12776

PIECE („Dauerbrandy“)

Łóżka metalowe, Naczynia aluminiowe
poleca Hendei Żelaza 12777

M. KIERSKI Lwów ul. Kopernika 4.

TRZY KAMIENICE dwupiętrowe, komfortowe, rentowne, okolica Zofji po 1.000 do arów. Obiekt przemysłowy 2 kamienice, jedna cała wolna, ogród. Okolica Dworca. Cena 23000 dolarów. Pozostałe różne wille, kamienice, parcele sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika 14. 12853

DLA dzieci nocne koszulki oraz pończoszki, rękawiczki wełniane dobre i tanio poleca Główny skład pończosk Lichta, Hetmańska 22. 12832

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTW. RADJOAPARATÓW

„WARRADJO“
Lwów, Janowska 37 — Telefon 30-33.
poleca

RADJO-APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE
Aparat 5 lampk. „Warradyna 5” o 3 stroj. obwodach

Nadzwyczajna selekcja!!! Bardzo łatwy w obsłudze! — Dorównuje najprzerodniejszemu aparatowi zagranicznemu. 12846

PENSJONATY I UZDROWISKA

SANATORJUM i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus” Dr. Kuczyński, Kraków, Szynskiego 1. Tel. 1-95. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego przemiany materji, astma, skleroza. Pensjonat dyetyczny. 12172

„ZAKOPANE” — „Willa Rusiaówka” Kasprzysie pod Lipkami. 6 minut od poczty poleca ciepłe pokoje, kuchnię obfita i smaczna. Ceny niskie. 12703

POSADY POSZUKIWANE,
4 grosze za wyraz.

BIURALISTA, Inwalida woj. poszukuje posady. Miejscowości obojętne. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Posada”. 12739

RZĄDCA gorzelnik, żonaty poszukuje odpowiedniej posady od 1. lub II 1928. Łaskawe zgłoszenia: W. Piotrowski, Bereźnica Królewska p. Żydaczów. 12701

OGRODNIK Mellon z bardzo dobrimi świadectwami, rekomendacją od wyższej arystokracji poszukuje posady p. Hołocza obok Podhajec. 12807

FRANCUSKIE z bardzo dobrimi poleceniami ma do umieszczenia Biuro nauczycielskie Merli Rechter Lwów, Klonowicza 10 od 11 e. — sz. 12748

OSOBA energiczna, inteligentna, posiadająca języki polski, niemiecki, węgierski podejmie się prowadzenia pensjonatu, gospodarstwa wiejskiego, kancelarii dworskiej — oraz konwersacji niemieckiej i węgierskiej. Zgłoszenie „Irene” w Administracji. 12804

SZUKAM posady biurowej lub pomocnika gospodarczego, robotnika, zresztą jakiegokolwiek. Znam buchalterję rolniczą, mam praktykę biurową i gospodarczą. Zgłoszenie do Administracji pod „Cieński los”. 2850

OSOBA b. inteligentna, władająca biegle francuskim, niemieckim, maszynistka, poszukuje posady biurowej. Administracja Słowa pod „Inteligentna”. 12842

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

NA PROWINCJE potrzebna osoba uczciwa, czysta i niewymagająca, która się zająłaby domem i kuchnią. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków do administracji dla „Prowincja”. 12809

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, z komfortem, ul. Bolesł. Chrobrego (boczna Poleskiego) obok Nr. 104. Wiadomość na miejscu. 12734

POSZUKUJĘ pomieszczenia 2-3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach: Żybkiewicza, Mikołaja, Długosza, Sapińskiego, Kulecza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort” Reklama Prasowa Chorańczyny 7. 10181

POKOJ większy w śródmieściu na lokal biurowy poszukuje się. Oferty do administr. Słowa Polskiego pod „Większy”. 12840

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

LEKCI gry fortepianu udziela dyplomowana nauczycielka, akompaniując do śpiewu. Ceny przystępne Kochanowskiego 37 I p. drzwi 1. 12749

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żdrowia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kuliografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów 11046

DAME distinguée, bien recommandée, connaissant français, allemand, musique, peinture, désire place représentation pour jeunes filles sans mère, on institutrice enfants agés. Administration Słowo pour „M. P.” 12843

ZGUBIŁO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM skradziony mi dowód osobisty Nr. 969.722, wydany przez Statostwo w Przemyślu 19(X) 1921. Marian Szepietowski. 12826

ROZNE DOMIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 12819

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 6. 12797

TOREBKI damskie, skórzane jedwabne, portfele, teści, wykonuje-naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 12678

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18 48. 11744

NOSA i rąk czerwoność usuwa się radykalnie „Kosmeto”, Mikołaja 7 (obok cukierni). 12811

250 dolarów

pożyczki kto uzieli, otrzyma pierwszorzędny wikt całodzienny przez 6 miesięcy bezpłatnie. Rodzina poważna i za bezpieczeństwo, pod „Centum” do administracji. 12834

POŻYCZKI kilku tysięcy, do arów zabezpieczonej hipoteką majątku ziemskiego poszukuje. Zgłoszenia „Umowa” Administracja Słowa. 12444

EMALJERNIA

Sp. Akc. Elektron 11986

Lwów, ul. Listopada 97, Tel. 32-33.

EMALJUJE przedmioty blaszane i żelwne.

TABLICE z NAPISAMI wykonu e.

Agenci poszukiwani.

Pijcie tylko najlepszą

Kawę i Herbatę

A. SERAFINA

12621 Lwów, Sienkiewicza 5.

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.